Egzemplarz obowiązkowy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena wraz z „Panoramą" 30 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok IX nr 201 (2829) Łódź, 23 i 24 sierpnia 1953 roku

Depesze z okazji święta narodowego Rumunii

Do
Towarzysza dr PETRU GROZY
Przewodniczącego Prezydium
Wielkiego Zgromadzenia
Narodowego
Rumuńskiej Republiki
Ludowej

Bukareszt

Proszę Was, Towarzyszu Przewodniczący, o przyjęcie najserdeczniejszych pozdrowień Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moich własnych dla Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej i dla Was osobiście, z okazji 9 rocznicy wyzwolenia Rumunii przez bohaterską Armię Radziecką.

Naród polski, zespolony z bratnim narodem rumuńskim wspólną ideą pokoju i postępu, ślle narodowi rumuńskiemu z okazji pamiętnej rocznicy najgorętsze życzenia dalszych sukcesów w umocnieniu i wspaniałym rozwoju Rumuńskiej Republiki Ludowej na drodze do socjalizmu, której wzór i przykład dał naszym krajom wielki Związek Radziecki.

(—) ALEKSANDER ZAWADZKI
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej

* * *

Do
Towarzysza GHEORGHE
GHEORGHIU DEJA
Prezesa Rady Ministrów
Rumuńskiej Republiki
Ludowej

Bukareszt

Z okazji 9 rocznicy wyzwolenia Rumunii przesyłam w imieniu narodu polskiego i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej najgorętsze pozdrowienia dla narodu rumuńskiego, rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej i dla Was osobiście.

Naród polski z podziwem śledzi poważne osiągnięcia Rumuńskiej Republiki Ludowej we wszystkich dziedzinach życia politycznego gospodarczego i kulturalnego i serdecznie życzy bratniemu narodowi rumuńskiemu dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu oraz w walce o pokój i współpracę międzynarodową, jaką prowadzą narody miłujące pokój pod przewodem wielkiego Związku Radzieckiego, wespół z całym światowym obozem pokoju.

(—) BOLESŁAW BIERUT
Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej

Akademia z okazji Święta Lotnictwa w Łodzi

W dniu 22 bm. w przeddzień Święta Lotnictwa odbyła się w Łodzi uroczysta akademia, na której spotkali się przodownicy wyszkolenia politycznego i bojowego z przodownikami pracy i przedstawicielami ludności łódzkiej.

Na akademię przybyli między innymi pierwszy sekretarz KW Bąkowski, sekretarz KŁ Siewierski, poseł na Sejm ob. Plewińska, oraz przedstawiciel ZMP Konarzewski.

Nigdy dotąd w historii naszego kraju nie mieliśmy tak potężnego lotnictwa jak obecnie, — powiedział w referacie oficer Krajewski.

W lipcu ub. roku uchwała ZG ZMP opiekę nad siłami lotniczymi przejęła nasza bojowa i zahartowana w walce organizacja ZMP-owska.

W wyniku tego, tysiące chłopców, najlepszych aktywistów ZMP znalazło miejsce w szkołach lotniczych, aeroklubach, stanowiąc świetnie przygotowaną rezerwę dla służby w siłach lotniczych naszego kraju.

Sport lotniczy przestał być sportem elitarnym, setki młodych amatorów lotnictwa szkoli i doskonali swoje umiejętności, wyrabia w sobie hart i odwagę, robiąc wszystko w imię interesów ojczyzny ludowej, pokoju i socjalizmu.

Spotkanie zakończyła bogata niezwykle urozmaicona część artystyczna.

Po zwycięstwie sił pokoju w Korei

światowa kampania na rzecz rokowań

przekształca się w potężną siłę,

która doprowadzi do nowych sukcesów w walce o pokojowe rozwiązanie problemów międzynarodowych

Komunikat Sekretariatu Światowej Rady Pokoju

PRAGA (PAP). — Sekretariat Światowej Rady Pokoju opublikował dnia 21 sierpnia następujący komunikat, w którym stwierdza m. in.:

Proste i słuszne idee zawarte w apelu Światowej Rady Pokoju z 20 czerwca, zdobyły już serca i myśli setek milionów mężczyzn i kobiet we wszystkich krajach. Idee te wyrażają ożywiającą narody niezłomną wolę uregulowania wszystkich spornych spraw międzynarodowych drogą rokowań.

Żądanie światowej opinii publicznej doprowadziło już do tego, że ziściły się nadzieje na położenie kresu przelewowi krwi w Korei. Zawarcie rozejmu, które było zwycięstwem idei rokowań, umacnia w ludziach wiarę w możliwość osiągnięcia porozumienia i zagrzewa ich do dalszej akcji.

Narody domagają się od swych rządów poparcia wszelkich kroków zmierzających do tego, aby wielkie mocarstwa przystąpiły do rokowań i pomyślnie je zakończyły.

Światowa kampania na rzecz rokowań ogarnia obok uczestników ruchu obrony pokoju nowe szerokie warstwy ludności. Istnieją więc wszelkie możliwości dla dalszego rozwijania tej kampanii.

Światowa kampania na rzecz rokowań, dając każdemu człowiekowi, każdemu narodowi możność prowadzenia skutecznej, zorganizowanej akcji, przekształci się w siłę, która zdoła doprowadzić do nowych zwycięstw w walce o pokojowe rozwiązanie problemów międzynarodowych.

Przed III Światowym Kongresem Studentów

W dniu 21. VIII. 1953 r. przybył do Warszawy przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów Bernard Borenau i przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Bruno Bernini.

Na zdjęciu: Powitanie przybyłych przez przedstawicieli młodzieży na lotnisku warszawskim na Okęciu.

CAF — fot. St. Wdowiński

Wieniec u stóp Mauzoleum Lenina i Stalina złożyła delegacja NRD

MOSKWA (PAP). — Przebywająca w Moskwie delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem O. Grotewohlem na czele złożyła dnia 21 sierpnia br. u stóp Mauzoleum W. I. Lenina i J. W. Stalina wieniec z następującym napisem: „Genialnemu Leninowi, jego uczniowi i kontynuatorowi wielkiemu Stalinowi. Delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej".

Rozkaz Min. Obrony Narodowej na dzień Święta Lotnictwa

SZEREGOWCY, PODOFICEROWIE, OFICEROWIE I GENERAŁOWIE WOJSK LOTNICZYCH!

W dniu dzisiejszym naród polski i jego siły zbrojne obchodzą święto ludowego lotnictwa polskiego.

U boku niezwyciężonej Armii Radzieckiej i jej sławnego lotnictwa, młode polskie jednostki lotnicze przeszły wspaniały szlak walki o niepodległą i ludową Polskę.

Dzięki pomocy naszej władzy ludowej, dzięki troskliwej opiece Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Bolesława Bieruta, wojska lotnicze rozwinęły się w poważną siłę, strzegącą czujnie i wiernie ojczystego nieba.

Szeregowcy, podoficerowie, oficerowie i generałowie!

Pozdrawiam was w dniu święta lotnictwa i życzę dalszych osiągnięć w nieustannym podnoszeniu gotowości bojowej wojsk lotniczych dla obrony niepodległości i historycznych osiągnięć Polski Ludowej — ważnego ogniwa światowego obozu pokoju.

Pozdrawiam członków Ligi Przyjaciół Żołnierza i życzę im dalszych osiągnięć w rozwoju i wychowywaniu młodych kadr lotnictwa sportowego oraz popularyzacji lotnictwa wśród młodzieży.

Niech żyje ludowe lotnictwo polskie — czujna straż granic powietrznych naszej ojczyzny, chluba i duma naszego narodu!

Niech żyje nasza ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

MINISTER OBRONY NARODOWEJ
(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
MARSZAŁEK POLSKI

Studenci z 14 krajów przybyli już do Warszawy

WARSZAWA. — 22 bm. do stolicy przybyła 145-osobowa grupa młodzieży akademickiej z zagranicy — uczestników IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie, którzy wezmą udział w obradach III Światowego Kongresu Studentów w Warszawie. Reprezentują oni studentów 14 krajów: Anglii, Afryki Północnej, Brazylii, Danii, Guatemali, Gwadelupy, Islandii, Kenii (Afryka), Norwegii, Salwadoru, Szkocji, Szwajcarii, Szwecji i Włoch.

Przywódcy rozłamowych związków zdradzili strajkujących

zawierając „porozumienie" z rządem

Masy pracujące odpowiadają na zdradę umacnianiem strajkowych komitetów jedności

PARYŻ (PAP) — W dziewiętnastym dniu potężnego strajku we Francji przywódcy rozłamowych organizacji Force Ouvriere i chrześcijańskich związków zawodowych dopuścili się jawnej zdrady interesów mas pracujących, prowadząc na bazie jedności walkę z rządową polityką militaryzacji i nędzy. Zawarli oni w wyniku tajnych, zakulisowych i separatystycznych — bo bez udziału CGT, skupiającej w swych szeregach znaczną większość mas pracujących — rokowań z rządem „kompromisowe porozumienie", w celu podjęcia próby rozbicia strajku i podważenia jedności strajkujących.

Istotne warunki „porozumienia" z rządem są utrzymywane w tajemnicy, lecz prasa donosi, że dotyczą one następujących kategorii pracowników państwowych i samorządowych: kolejarzy, pocztowców, pracowników gazowni i elektrowni oraz paryskiej komunikacji miejskiej.

Wiadomość o dywersyjnej akcji rozbijaczy z prawicowych związków zawodowych wywołała głębokie oburzenie i protesty strajkujących. Na terenie całego kraju odbywają się zebrania komitetów jedności, na których zapadają rezolucje, wzywające do kontynuowania strajku i potępiające rozłamowe machinacje.

Apel prawicowych przywódców, wzywający kolejarzy, pracowników pocztowych i pracowników paryskiego transportu miejskiego — do podjęcia pracy, nie odniósł skutku. Dnia 22 bm. ruch kolejowy we Francji był nadal prawie całkowicie sparaliżowany. Małą liczbą pocztowców, którzy wrócili do pracy, nie może zapewnić normalnego funkcjonowania poczty, telegrafu i telefonów.

Zrzeszone w CGT związki zawodowe kolejarzy, pracowników pocztowych, pracowników paryskiej komunikacji miejskiej — ogłosiły apele wzywające do kontynuowania strajku aż do zwycięstwa. Apel kolejarzy omawia treść ujawnionych częściowo postanowień oszukańczego porozumienia, zawartego między przywódcami prawicowymi a rządem. Rzekome ustępstwa rządu — czytamy w apelu — mają charakter gołosłowny i nie zawierają konkretnych zobowiązań rządu. Nie ma w nich mowy o uchyleniu dekretów nędzy.

Przywódcy prawicowych związków zawodowych — głosi dalej apel — poszli po prostu na ustępstwa wobec rządu, by okazać mu pomoc w jego rozpaczliwej sytuacji.

Tymczasem strajk ogarnia wciąż nowe dziedziny i obejmuje coraz więcej zakładów przemysłowych. W przemyśle budowy maszyn i w fabrykach samochodowych strajk rozszerza się.

Ich walka — to nasza walka

W ślad za włókniarzami do solidarnościowej akcji pomocy dla strajkujących we Francji włączają się metalowcy, chemicy, budowlarze, transportowcy i inni.

Z dziesiątków fabryk płyną do walczących towarzyszy we Francji listy z zapewnieniami solidarności. W dziesiątkach fabryk zainicjowano akcję pomocy materialnej. Około 1500 robotników fabryki „Boruta" w Zgierzu w samorzutnej akcji zbiórkowej na masówce zebrało blisko 3 tys. zł.

Jesteśmy z wami, czynem włączamy się do waszej walki — taki jest sens wypowiedzi robotników na zebraniach. Odbyły się one m. in. w fabryce „Azbest", w fabryce gumy w Rudzie Pabianickiej, w Łódzkiej Fabryce Maszyn i w wielu innych zakładach.

PGR-y okręgu Łódź przodują w kraju

w podorywkach i odstawie zbóż kwalifikowanych

Cicho i nienagannie pracuje elektryczny motor. Rytmicznie terkocą mechaniczne cepy staruszki — młocarni, pieczołowicie doglądanej i pielęgnowanej przez Władysława Ogłuszko. Sprawny i lekki jest każdy ruch członków brygady omłotowej. Podjeżdża wóz za wozem. Do worków sypie się ziarno.

Nie żyto jednak, nie pszenica i nie jęczmień, ani owies. PGR Niewiadów młóci już bowiem zbiór nasiennych buraków pastewnych.

15 kwintali dorodnych nasion z hektara!

Gdy weźmiemy pod uwagę tegoroczne niesprzyjające warunki atmosferyczne, jest to sukces nielada.

Lecz w PGR Niewiadów udały się również i oziminy i zboża jare. Wydajność rzeczywista jest wyższa od zaplanowanej: żyta o 2 q, pszenicy o 2,83 q, jęczmienia ozimego o 5,55 q, owsa o około 6 q.

* * *

Żniwa w Niewiadowie jak najściślej były połączone z omłotami, podorywkami i sianiem poplonów. Młócono wprost ze styg. Próbki nasion (PGR Niewiadów produkuje tylko zboże kwalifikowane) odsyłano natychmiast do Okręgowej Stacji Oceny Nasion. W miarę nadchodzenia ocen (ani jedna nie była ujemna) PGR Niewiadów rozsyłał swoje wysokogatunkowe nasiona do Gminnych Spółdzielń „Samopomoc Chłopska" w Oporowie, Dobrzelinie, Tkaczewie, Rogoźnie, Domaniewicach, Będkowie, Popieniu.

Reszta z 50 ton pszenicy i 50 ton żyta pozostała do zaopatrzenia w ziarno siewne PGR Zespołu Rogów i na wymianę z okolicznymi chłopami.

Poza tym PGR Niewiadów wysłał do magazynów państwowych z przeznaczeniem do konsumcji 10 ton żyta i 10 ton pszenicy.

Obecnie na kolejną młockę czekają w sąsiekach sto-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Spotkanie młodzieży łódzkiej z delegatami na Festiwal w Bukareszcie

Wczoraj w hali „Wimy" odbyło się spotkanie łódzkich delegatów na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie z młodzieżą naszego miasta. Na spotkanie to przybyły tysiące chłopców i dziewcząt.

W prezydium wiecu zasiedli delegaci oraz przedstawiciele ZŁ ZMP.

O serdecznym powitaniu delegacji polskiej w Bukareszcie oraz o wspaniałym, wielkim zbrataniu młodzieży podczas spotkań i występów — mówiła delegatka Jolanta *Bachul*.

Z kolei podzielił się z uczestnikami wiecu swoimi wrażeniami inny z delegatów, przodujący uczeń Piotr Filipowski.

Wypowiedzi delegatów głęboko zapadły w serca obecnych i były wielokrotnie przerywane burzliwymi oklaskami oraz okrzykami na cześć Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Szach wrócił do Iranu

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z Teheranu, że 22 sierpnia przybył tam samolotem z Bagdadu szach Reza Pahlevi. Godzina przybycia szacha była trzymana w ścisłej tajemnicy.

Około godz. 11 przed południem lotnisko teherańskie zostało otoczone przez kilka jednostek pancernych, a wzdłuż ulic wiodących z lotniska do pałacu ustawił się szpaler żołnierzy z bagnetami na karabinach. Ulic strzegły czołgi i wozy pancerne. Pod eskortą kilku samochodów pancernych szach przejechał z lotniska do pałacu.

Festiwal filmów w Wenecji

RZYM (PAP). Dnia 20 bm. rozpoczął się w Wenecji XIV Międzynarodowy Festiwal Filmów Fabularnych. **26 bm. w ramach festiwalu wyświetlany będzie film produkcji polskiej „Młodość Chopina".**

* * *

RZYM (PAP). — Dnia 21 bm. wyświetlano na XIV Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji film radziecki „Powrót Wasyla Bortnikowa". Widzowie hucznie oklaskiwali ten film, osnuty na tle powieści G. Nikołajewej „Żniwa" i wyreżyserowany przez Pudowkina. Artystce Miedwiediewej, odtwarzającej jedną z głównych ról, wręczono kwiaty.

Z kraju

ROBOTNICY ROLNI PGR OTRZYMUJĄ CORAZ WIĘCEJ NOWYCH IZB MIESZKALNYCH

Tegoroczny plan budownictwa mieszkaniowego w PGR przewiduje wybudowanie przeszło 14 tys izb mieszkalnych dla stałych pracowników PGR, tj. o 86 proc. więcej niż w roku ub. oraz pomieszczeń dla ok. 12 tys. pracowników zatrudnionych sezonowo.

WOSK Z KURZU LNIANEGO

Naukowcy Instytutu Włókien Łykowych w Poznaniu od 1951 roku prowadzili badania nad uzyskaniem wosku z tzw. kurzu lnianego powstającego przy przeróbce słomy lnianej. Badania wykazały, że kurz lniany uważany dotychczas za bezużyteczny zawiera od 5 do 20 proc. wosku.

Pracownicy Instytutu sporządzili projekty urządzeń, które pozwolą w roszarniach na produkcję wosku z kurzu lnianego.

PIERWSZY W POLSCE MOST KABLOBETONOWY

Oddany został ostatnio do użytku pierwszy w Polsce most nowej konstrukcji, zbudowany z betonu kablowego. Zamiast normalnego żelaza zbrojeniowego, do budowy tego mostu użyto sprężonych strun stalowych (kabli). Most kablo-betonowy daje — w stosunku do mostu żelazobetonowego o tej samej rozpiętości — oszczędność stali — ok. 70 proc. i betonu — ok. 40 proc.

i ze świata

PLENUM KC RUMUŃSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

19—20 sierpnia br. odbyło się plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej.

Plenum wysłuchało i omówiło referat sekretarza generalnego partii G. Gheorghiu-Deja „O zadaniach partii w dziedzinie rozwoju gospodarki narodowej i dalszego podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących". Plenum jednomyślnie zaaprobowało program zamierzeń gospodarczych nakreślonych w referacie.

SKUTKI TRZĘSIENIA ZIEMI W GRECJI

Agencja TASS podaje za radiem ateńskim, że wskutek trzęsienia ziemi na wyspach Kafalonia, Zakynthos i Itaka 90 proc. miast i osiedli uległo zniszczeniu. Przeszło 20 tysięcy domów leży w gruzach.

SESJA KRAJOWEJ RADY KANADYJSKIEGO KONGRESU OBRONY POKOJU

W dniach 15—16 sierpnia odbyła się w Toronto sesja Krajowej Rady Kanadyjskiego Kongresu Obrony Pokoju, na której dr James Endicott wygłosił referat poświęcony uchwałom budapeszteńskiej sesji Światowej Rady Pokoju oraz zadaniom, jakie stoją przed obrońcami pokoju w Kanadzie.

Rada Krajowa wezwała wszystkich Kanadyjczyków do aktywnego udziału w odbywającej się na całym świecie kampanii na rzecz rokowań między państwami w celu pokojowego rozwiązania wszystkich spornych problemów międzynarodowych.

Tylko w atmosferze rokowań

i poszanowania praw wszystkich uczestników konferencji w sprawie Korei

można doprowadzić do odprężenia sytuacji międzynarodowej

Przemówienie wiceministra Naszkowskiego w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP). — 21 bm. przewodniczący polskiej delegacji na trzecią część VII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ wiceminister Marian Naszkowski wygłosił na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia przemówienie, w którym stwierdził m. in.:

Kierując się wolą pokoju delegacja polska popierała stale na forum ONZ wszystkie wysiłki ZSRR zmierzające do zakończenia krwawej wojny w Korei, na pierwszej zaś części VII sesji wniosła rezolucję obejmującą całokształt spraw związanych z odprężeniem w sytuacji międzynarodowej. Jako pierwszy ze środków zmierzających do tego celu rezolucja polska wymieniła natychmiastowe przerwanie działań wojennych w Korei.

Zakończenie działań wojennych, stanowi poważny krok w kierunku ogólnego odprężenia w stosunkach międzynarodowych: stanowi punkt zwrotny nie tylko dla samej Korei, ale także dla dalszego rozwoju wydarzeń na Dalekim Wschodzie.

Jak przyznał to również pan Lloyd, posiada ono ogromne znaczenie dla całego świata.

Niemniej jednak, panowie, groźba wznowienia działań wojennych w Korei nie została jeszcze usunięta.

Dlatego też tak wielką wagę przykłada opinia światowa do przebiegu naszych obrad, oczekując od Organizacji Narodów Zjednoczonych takich decyzji, które by sprzyjały pokojowemu zjednoczeniu Korei i przekreśliły zamiary tych, którzy naród koreański pragnęliby wtrącić w nową wojnę, którzy pragnęliby w Korei utrzymać zapalne ognisko, zagrażające pokojowym stosunkom między narodami.

Odpowiedzialność nasza tutaj staje się więc szczególnie wielka.

Zawarcie rozejmu w Korei jest wielkim zwycięstwem sił pokoju. Rozejm jest jednak dopiero pierwszym krokiem na drodze do całkowitego rozwiązania problemu koreańskiego. Osiągnąć je winna, zgodnie z postanowieniem paragrafu 60 umowy o rozejmie, konferencja polityczna. A czyż można twierdzić, że rezolucja zgłoszona przez grupę 15 ze Stanami Zjednoczonymi na czele zmierza do przygotowania takiej konferencji politycznej? W żadnym wypadku tak twierdzić nie można. Rezolucja grupy 15 i przemówienia wygłoszone przez delegata Stanów Zjednoczonych i niektórych innych delegatów tej grupy są bowiem jeszcze jedną próbą legalizowania starego i wielokrotnie przez różne delegacje, w tej liczbie przez delegację polską, demaskowanego fałszu, jakoby Organizacja Narodów Zjednoczonych była stroną w koreańskim konflikcie, podczas gdy w istocie imię Organizacji Narodów Zjednoczonych zostało w Korei nadużyte z olbrzymią szkodą dla autorytetu i roli tej organizacji międzynarodowej.

Przygotowując konferencję polityczną Zgromadzenie Ogólne winno się przeciwstawić próbom kontynuowania tego tak szkodliwego dla ONZ, dla sprawy pokoju międzynarodowego — postępowania. Zadaniem Organizacji Narodów Zjednoczonych jest zwołanie prawdziwie międzynarodowej konferencji politycznej. Ustalając skład tej konferencji winno się przede wszystkim brać pod uwagę interesy pokoju.

Zgadzamy się więc z tymi, którzy tutaj twierdzili, że konferencja polityczna nie powinna być przedłużeniem rozmów w Panmundżon. W Panmundżon chodziło o rozejm, a więc rozmowy toczyły się między przedstawicielami stron walczących. Na konferencji politycznej stanie sprawa pokoju, w którym zainteresowane są różne kraje, w tej liczbie kraje bezpośrednio zainteresowane w problemach pokoju na Dalekim Wschodzie, jak np. Indie, przeciwko udziałowi których tak energicznie walczą Stany Zjednoczone.

Tylko w atmosferze rokowań, w atmosferze wzajemnego poszanowania praw i poglądów wszystkich uczestników konferencji — a więc w warunkach konferencji okrągłego stołu można doprowadzić do odprężenia w sytuacji międzynarodowej, do uregulowania spornych problemów, do stworzenia przesłanek dla trwałej współpracy międzynarodowej.

„Dar Pomorza" powrócił z rejsu ćwiczebnego

GDYNIA (PAP). — Do portu gdyńskiego powrócił z dalekomorskiego 2,5-miesięcznego rejsu ćwiczebnego statek szkolny polskiej marynarki handlowej „Dar Pomorza". Statek w swym rejsie dotarł aż do wysp Azorskich na oceanie Atlantyckim.

W czasie rejsu blisko 150 słuchaczy technikum morskiego mechanicznego i technikum morskiego nawigacyjnego odbyło praktykę wakacyjną i pogłębiło nabyte wiadomości teoretyczne.

W 800 gminach i 45 powiatach odbędą się obchody dożynkowe

Wystawy rolnicze i wielkie targi atrakcją dożynek powiatowych

WARSZAWA (PAP). Tegoroczne uroczystości dożynkowe odbędą się w 800 gminach oraz 45 miastach powiatowych.

Obchody dożynkowe przebiegają pod hasłami mobilizacji wsi do dalszego zwiększenia wydajności pracy z ha, rozwoju hodowli, do terminowego i pełnego wykonywania obowiązkowych dostaw produktów rolnych, pełniejszego wykorzystywania istniejących możliwości produkcyjnych oraz pomocy, jaką państwo udziela rolnictwu.

Udział w obchodach dożynkowych ekip robotniczych z licznych zakładów pracy przyczyni się do pogłębienia i umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Głównym punktem programów uroczystości dożynkowych w powiatach będą wystawy rolnicze, obrazujące przede wszystkim osiągnięcia produkcyjne przodujących małych i średniorolnych chłopów, spółdzielni produkcyjnych, PGR oraz ośrodków maszynowych.

W miejscowościach, gdzie będą wystawy, spółdzielczość samopomocowa urządzi wielkie targi, bogato zaopatrzone w różnego rodzaju towary przemysłowe.

* * *

W dniu 23 sierpnia br. na terenie powiatu łódzkiego w gminie Wiskitno i w gminie Rąbień odbędą się uroczyste dożynki gminne, na które przyjadą również chłopi z gmin Nowosolna, Gospodarz, Brużyca Wielka i Lućmierz.

Uroczystości dożynkowe rozpoczną się o godzinie 11 i trwać będą do godziny 20. Po części oficjalnej dożynek odbędzie się część artystyczna.

Ponadto odbędą się również imprezy sportowe.

W tym samym dniu tj. 23 sierpnia br. Związek Samopomocy Chłopskiej w Łodzi organizuje również dożynki dzielnicowe w gromadzie Olechów przy spółdzielni produkcyjnej oraz w gromadzie Rogi również przy spółdzielni produkcyjnej. Początek o godzinie 14.

Po części oficjalnej odbędzie się bogata część artystyczna.

PGR-y okręgu Łódź przodują

(Dokończenie ze str. 1)

dół: owies, jęczmień jary, groch, peluszka i łubin.

* * *

Na 24 ha krzewią się bujnie poplony, słonecznik, koński ząb i różne mieszanki. Na 6 ha równo powschodził rzepak ozimy. Pod siew jesienny żyta i pszenicy zaorano już ponad 25 proc. zaplanowanego areału. Wczoraj brygada polowa rozpoczęła siew jęczmienia i wyki ozimej. Na 32 ha zmeliorowanych łąk schnie drugi tegoroczny pokos wysokowartościowego siana.

Bujnie wyrosły ziemniaki. Świetnie zapowiada się plon buraków cukrowych. Z inspektów zamiast zaplanowanych 150 kilo ogórków odstawiono dla ludności miast 4,000 kilo.

Na podwórzu, w stodołach, szopach i spichrzu — ład. W oborze i chlewni — porządek.

Rozmawiam z kierownikiem tego wzorowego PGR, Janem Jelińskim. Rozmawiam z Władysławem Ogłuszko, który jednocześnie jest kowalem i ślusarzem, monterem i mechanikiem, który jako sekretarz podstawowej organizacji partyjnej zaskarbił sobie sympatię i szacunek całej załogi. Rozmawiam z sędziwym Wojciechem *Miniszewskim, pełniącym* funkcję stróża polowego i zarazem przewodniczącego rolnej rady zakładowej. Rozmawiam z Janem Snopkiem, członkiem brygady polowej i z innymi pracownikami.

Wszyscy zgodnie podkreślają:

— Nasze osiągnięcia w produkcji roślinnej i zwierzęcej nasze sukcesy w przedterminowym zakończeniu żniw, omłotów kwalifikatów nasiennych i ich wysyłki, wykonywanie codziennych prac według harmonogramów — zawdzięczamy zrozumieniu naszych obywatelskich zadań oraz harmonijnej współpracy.

— Mniej uświadomionych spośród nas zmobilizowała do większej wydajności uchwała rządowa o zarobkach, które wzrastają wraz z wydajnością.

Dla przykładu jak kształtowały się zarobki w PGR Niewiadów weźmy dzień 20 lipca. Tego dnia przy młocce za wyrobienie 177 proc. normy Irma Kukiel zarobiła 46,39 zł., Marta Techner 42,57 zł., Anna Nowak 34 zł., a woźnica Stanisław Bąba — 48 złotych.

Codzienne wywieszanie przez kalkulatora Stanisława Andrzejewskiego wykazu zarobków z dnia poprzedniego korzystnie wpłynęło na rozwój współzawodnictwa, a więc i na sprawny przebieg kampanii żniwno-omłotowej, która została zakończona 7 dni przed zaplanowanym terminem.

* * *

Okręg Łódzki Państwowych Gospodarstw Rolnych może się poszczycić większą ilością takich gospodarstw jak Niewiadów. Dzięki ich przykładowi i szlachetnemu współzawodnictwu pomiędzy poszczególnymi PGR oraz pomiędzy Zespołami, **okręg łódzki wysunął się na pierwsze miejsce w skali krajowej w odstawach zbóż kwalifikowanych oraz w wykonaniu zaplanowanych podorywek.**

W tej akcji przodują Zespoły Łódź i Rogów.

Zwózkę żyta przed 31 lipca ukończyły Zespoły Czerniew, Łódź, Dębołęka, Leszno, Niechcice.

Do 14 sierpnia wszystkie PGR w naszym województwie zasiały 75 proc. areału zaplanowanego pod rzepak ozimy. Orki przedsiewne pod żyto i pszenicę ozimą przebiegają zgodnie z harmonogramami.

Na zakończenie dodajmy, że okręg Łódź tegoroczny plan produkcji roślinnej, głównie gdy chodzi o zboża i rośliny okopowe wykona z poważną nadwyżką.

Cieszymy się wraz z całą klasą robotniczą i gratulujemy!

Rumuńskie Święto Wyzwolenia

W dniu 23 sierpnia 1944 roku posuwające się w zwycięskiej ofensywie armie radzieckie wyzwoliły ziemię rumuńską od hitlerowskiego najeźdźcy, a naród rumuński podniósł broń przeciwko faszystowskiej władzy, obalając dyktaturę zdrajcy Antonescu.

Działania wojenne, a jeszcze bardziej rabunkowa gospodarka faszystowskich władców sprawiły, że nieliczne, istniejące w tym kraju fabryki, ogołocone z maszyn, pozbawione surowców, często zniszczone wskutek nalotów powietrznych — nie mogły rozpocząć produkcji. Nie było węgla, nie było chleba, groźba głodu zawisła nad ludnością.

W tych przełomowych dniach rumuńska klasa robotnicza, ofiarnie stanęła do walki o odbudowę zniszczonej ojczyzny. Związek Radziecki przyszedł narodowi rumuńskiemu z bezcenną pomocą, dostarczając zarówno zboża dla ludności jak i niezbędnych surowców dla uruchomienia przemysłu.

Jakże trudno jest dziś po 9 latach w budującej socjalizm Rumunii rozpoznać kraj powojennych zniszczeń i przedwojennego zacofania. Jak trudno uwierzyć, że z półkolonialnego państewka, garstki wielkich obszarników oraz milionów głodujących chłopów, w tak krótkim czasie zmieniła się Rumunia w rozkwitający kraj przemysłowo-rolniczy.

Rumunia rozbudowała powojnie ciężki przemysł, tworząc potężną bazę rozwoju gospodarki kraju i wzrostu stopy życiowej ludności. Produkuje energię dla fabryk i zaopatruje w prąd wiejskie chaty wielka elektrownia im. „Gheorghiu-Deja" w Doicesti, pracuje pełną parą elektrownia Ovidiu II na trasie kanału Dunaj — Morze Czarne. Uruchomiono przed paroma miesiącami elektrownię w Morceni, a niedługo już rozpocznie produkcję elektrownia wodna im. Lenina w Bicas na rzece Bystrzy — największy tego rodzaju obiekt pięciolatki. W całym kraju trwają prace na wielkich budowlach socjalizmu, dzięki którym zmieniają swój charakter najbardziej zaniedbane okręgi kraju: Dobrudża i Mołdawia. Kanał Dunaj — Morze Czarne — przeciął przez pół Dobrudżę, a gęsta sieć kanalików irygacyjnych, niby naczynia krwionośne pokryła nieurodzajną ziemię, tak bardzo niedawno jeszcze dla ludzi nieżyczliwą. Zbudowano w Dobrudży nowe miasta i porty, zbudowano fabryki. Uruchomiono w Mołdawii szyby naftowe i kopalnie węgla, w tym zaniedbanym okręgu powstanie niedługo już największy ośrodek metalurgiczny w Rumunii.

Rozwija się też stale przemysł lekki i spożywczy, podnosząc produkcję i zwiększając asortymenty towarów. Za pośrednictwem handlu uspołecznionego i państwowego w II kwartale br. rozprowadzono wśród ludności o 23 proc. więcej towarów niż w tym samym okresie w roku ubiegłym. Ogółem przemysł rumuński od roku 1948, to znaczy od czasu unarodowienia zakładów przemysłowych — zwiększył produkcję trzykrotnie.

Znacznymi osiągnięciami pochwalić się może również rolnictwo rumuńskie. W ciągu pierwszego półrocza br. rolnictwo rumuńskie otrzymało 1.325 nowych traktorów, ponad 600 snopowiązałek, 200 kombajnów mechanicznych, setki młockarek, siewników itd. Kadry fachowców rolnych zwiększyły się o ponad 5 tysięcy absolwentów technicznych szkół rolniczych. Popierając ze wszech miar rozwój spółdzielni produkcyjnych — państwo pomaga również wydatnie gospodarującym indywidualnie chłopom, pożyczając im selekcjonowane ziarno, udzielając porad agro i zootechnicznych, kredytów i ulg podatkowych.

Państwo dba o stałą poprawę bytu człowieka pracy, rozwijając intensywnie budownictwo mieszkaniowe (w r. 1953 zbuduje się dwa razy więcej mieszkań niż w roku ubiegłym), rozbudowując sieć placówek leczniczych i domów wypoczynkowych w najpiękniejszych miejscowościach klimatycznych.

Sukcesy odniesione przez naród rumuński w ciągu 9 lat władzy ludowej nie ograniczają się jedynie do dziedziny gospodarczej. W kraju, w którym 40 proc. ludności nie umiało czytać — analfabetyzm został właściwie jako zjawisko społeczne zlikwidowany. Zbudowano 2 tysiące nowych szkół, zorganizowano nowych 30 wyższych uczelni, 1 000 domów kultury w miastach i wsiach, setki kin, teatrów, świetlic i bibliotek.

* * *

W hasłach Rumuńskiej Partii Robotniczej, opublikowanych z okazji święta narodowego, naczelne miejsce zajmuje dążenie narodu rumuńskiego do pokojowej współpracy ze wszystkimi narodami, jego nierozerwalna przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i z krajami budującymi socjalizm, oraz wola walki o dalsze osiągnięcia na wszystkich odcinkach budowy socjalizmu.

Rumunia obchodzi w tym roku swe święto w warunkach pewnego odprężenia międzynarodowego, gdy siły pokoju odniosły na arenie światowej poważne zwycięstwo, jakim jest rozejm w Korei i gdy dzięki inicjatywie rządu radzieckiego zarysowują się nowe perspektywy pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Jedynie słuszna droga walki o pokój obrana przez Zwiazek Radziecki i cały obóz demokratyczny przyniosła już konkretne wyniki. Naród rumuński wraz z setkami milionów ludzi wierzy głęboko, że sporne i nierozwiązane problemy międzynarodowe mogą być uregulowane drogą pokojową. W tej wierze łączymy się dzisiaj z narodem rumuńskim życząc mu w dniu Święta Wyzwolenia, aby nasza wspólna walka o socjalizm i pokój dawała coraz wspanialsze wyniki.

PANORAMA

DODATEK NIEDZIELNY „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO"

Łódź, dnia 23 sierpnia 1953 r. Nr 32 (308)

Na straży polskiego nieba

LOTNICTWO — NASZĄ DUMĄ

W październiku br. cały naród polski obchodzić będzie uroczyście dziesięciolecie powstania ludowego Wojska Polskiego, niezawodnego obrońcy niepodległości i suwerenności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dziesięć lat minęło od chwili, kiedy to w roku 1943 najlepsi synowie narodu polskiego, zahartowani i wychowani przez Komunistyczną Partię Polski, skupieni w Związku Patriotów Polskich, przystąpili na gościnnej ziemi radzieckiej — równolegle z walką podjętą w kraju przez PPR, do organizowania pierwszych oddziałów ludowego Wojska Polskiego.

Prawie jednocześnie z powstawaniem jednostek wojsk ludowych rozpoczęło się organizowanie i szkolenie pierwszych oddziałów ludowego lotnictwa.

Dzień 23 sierpnia, w którym przystąpił do akcji bojowej I Pułk Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa" rokrocznie obchodzony jest w naszej ojczyźnie jako święto lotnictwa *polskiego. Wielki rewolucyjny* przełom, jaki miał miejsce we wszystkich dziedzinach naszego życia w wyniku powstania Polski Ludowej dokonał się również i w naszym lotnictwie.

Lotnictwo Polski przedwojennej było niezmiernie słabe ilościowo i jakościowo.

Nie pomogły ofiarność i poświęcenie lotników polskich, którzy walcząc na złym sprzęcie, starali się kosztem swej krwi obronić ojczyste niebo w pamiętnych dniach września 1939 r. przed hitlerowskimi piratami. Tragiczny wrzesień, w czasie którego lotnictwo nie odegrało prawie żadnej roli — stał się smutnym, lecz logicznym i nieunikionym ukoronowaniem polityki zdrady narodowej, uprawianej przez sanację również i w dziedzinie lotnictwa.

Historia sukcesów i wspaniałego rozwoju odrodzonego lotnictwa polskiego datuje się od chwili powstania pierwszych jego zalążków na bratniej ziemi radzieckiej w okresie ostatniej wojny.

W kronice pierwszego pułku lotnictwa myśliwskiego „Warszawa" czytamy na wstępie: *„Dnia 22 lipca 1943 r. obok szosy Moskwa — Riazań, na lotnisko w pobliżu wsi Grigoriewskoje przybyły dwie ciężarówki wypełnione młodymi ludźmi. Byli to Polacy wybrani spośród I Dywizji im. Kościuszki, z których ma powstać pierwsza polska eskadra myśliwska w ZSRR. W dniu następnym, na uroczystej zbiórce został odczytany pierwszy rozkaz dowódcy eskadry kpt. Kozłowskiego. W dwie godziny później w powietrze wzbił się szkolny samolot UT-2. Szkolenie polskich lotników rozpoczęło się".*

Chyba w żadnym innym rodzaju broni nie było tak ogromnych trudności, jak przy organizacji wojsk lotniczych. Kadry, z których miały powstać pierwsze szeregi personelu lotniczego, były całkowicie surowe pod względem wyszkolenia lotniczego, posiadały często poważne braki w wykształceniu. Byli to jednak ludzie mocno związani z ludem pracującym i ożywieni ogromnym entuzjazmem.

Te podstawowe czynniki: bezgraniczna miłość ojczyzny, oddanie sprawie Polski Ludowej, zapał i poświęcenie personelu szkolącego się obok wspaniałej, bezinteresownej pomocy radzieckiej umożliwiły w rekordowo krótkim czasie stworzenie pierwszych polskich jednostek wojsk lotniczych.

Przodujący pilot-oficer Kamiński omawia przed lotem zadanie ze strzelcem pokładowym.

Po zakończeniu szkolenia polskie jednostki lotnicze przystąpiły u boku sławnych stalinowskich sokołów do walki z faszystowskimi piratami. W październiku 1944 roku dzięki ogromnej i wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego zostaje stworzona Polska Armia Lotnicza posiadająca w swym składzie wszystkie rodzaje lotnictwa, bazy remontowe oraz szkoleniowe, zaopatrzeniowe itp.

O rozmiarach całkowicie bezinteresownej pomocy ZSRR świadczy najdobitniej fakt przekazania nam ponad 1.000 samolotów oraz kierowania do naszych jednostek wielu doświadczonych oficerów radzieckich, dzięki którym można było wyszkolić w krótkim czasie nasze młode kadry i skutecznie kierować nimi w walkach. Od towarzyszy radzieckich uczyli się polscy lotnicy nie tylko trudnej sztuki latania, lecz także głębokiego patriotyzmu, oraz nienawiści do wrogów ludu pracującego, uczyli się jak należy walczyć o wolność swej ojczyzny. Na zawsze w sercach żołnierzy wojsk lotniczych pozostanie wspaniała postać pierwszego dowódcy pułku myśliwskiego „Warszawa" ppłk. Tałdykina, oficera radzieckiego, doświadczonego, zasłużonego pilota i wychowawcy, zwanego popularnie przez polskich lotników z ukraińska „batką" — ojcem. Potrafił on zawsze dodać otuchy, doradzić, zagrzać do pracy nad sobą i nieraz osobiście prowadził pilotów do walki.

Polskie jednostki lotnicze walczące u boku Armii Radzieckiej wniosły poważny wkład w dzieło zwycięstwa nad faszyzmem. Szlak bojowy naszego ludowego lotnictwa obfituje w liczne epizody świadczące o odwadze, wysokich umiejętnościach, poświęceniu i zaciętości naszych pilotów w walce z faszystowskim „Luftwaffe". Nasze jednostki lotnicze rozpoczęły walkę w rejonie Warszawy, prowadząc ją aż do samego gniazda hitleryzmu — Berlina. Gdy w wyniku zwycięskiej ofensywy wojsk radzieckich i I Armii WP stolica naszej ojczyzny Warszawa odzyskała wolność, polskim jednostkom lotniczym przypadł w udziale zaszczyt osłaniania z powietrza pierwszej defilady Wojska Polskiego, którą przyjmował Bolesław Bierut.

Rząd radziecki i Krajowa Rada Narodowa wysoko oceniły ofiarność i męstwo okazane przez polskie jednostki lotnicze. Sztandar IV mieszanej dywizji lotniczej został udekorowany krzyżem Grunwaldu II klasy, sztandary pułków — krzyżem „Virtuti Militari". 510 oficerów, podoficerów i żołnierzy lotnictwa otrzymało szereg odznaczeń polskich i radzieckich.

Ze wspólnej walki polskich i radzieckich lotników z hitlerowskim Luftwaffe zrodziło się nierozerwalne braterstwo polskich i radzieckich skrzydeł jako fundament siły naszego lotnictwa. Braterstwo to stało się niewzruszonym prawem w warunkach pokojowych.

Okres powojenny, to okres wytężonej pracy nad zbudowaniem takiego lotnictwa, które zapewni bezpieczeństwo ojczyźnie budującej socjalizm. Takie lotnictwo zostało stworzone. Naszych żołnierzy i oficerów lotnictwa cechuje głęboki patriotyzm i internacjonalizm. Wysokie morale polskich lotników wynika z wysokiego poziomu świadomości politycznej. Wyrastają coraz to nowe kadry wspaniałych dowódców, czołowych pilotów takich jak: Wiacek, Tanana, Malinin i Pniewski — synów robotników i chłopów, którym władza ludowa umożliwiła ukończenie szkół lotniczych i powierzyła najnowocześniejszy sprzęt lotniczy.

19 lipca br. minęła rocznica historycznej uchwały Plenum Zarządu Głównego ZMP o objęciu przez Związek Młodzieży Polskiej szefostwa nad wojskami lotniczymi. Uchwała ta była wyrazem pragnień i marzeń młodzieży. Po jej przyjęciu przez Zarząd Główny wielu śmiałych i odważnych chłopców zgłosiło się do ochotniczej służby w wojskach lotniczych, do oficerskich szkół lotniczych.

Ożywiła się praca młodzieży w szeregach LPŻ. We wszystkich większych miastach istnieją i pracują aerokluby. Na licznych kursach wstępnych wiadomości lotniczych, modelarskich, szybowcowych, spadochroniarstwa oraz pilotażu samolotowego organizowanych przez Ligę Przyjaciół Żołnierza tysiące młodych chłopców i dziewcząt przysposabiają się do zawodu pilota.

Poważne osiągnięcia w tym zakresie posiada młodzież Łodzi. Na terenie naszego miasta istnieje ok 300 modelarzy, wśród których znajduje się Włodzimierz Szczepaniak, zdobywca tytułu mistrza Polski w kategorii modeli z napędem silnikowym na I Ogólnopolskich Zawodach Klasy Mistrzowskiej w Krakowie. Łódzcy piloci cywilni wykonali 150 przelotów szybowcowych, a ob. Śliwak w przelocie docelowo-powrotnym pobił rekord krajowy na szybowcu dwumiejscowym. Łódzcy piloci szybowcowi zdobyli dotychczas łącznie cztery odznaki diamentowe, trzy złote, oraz piętnaście odznak srebrnych. Nasi piloci cywilni brali niejednokrotnie udział w opylaniu środkami chemicznymi lasów zagrożonych przez szkodniki. Dokonywali przewozów samolotami sanitarnymi ludzi ciężko chorych, ratując wiele istnień ludzkich.

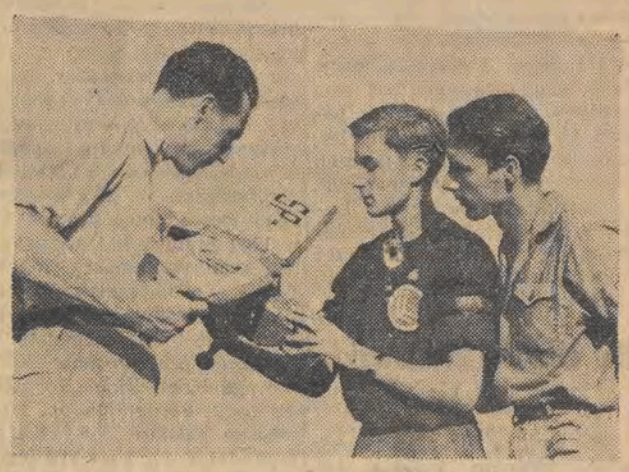

Młodzież marzy o skrzydłach.

Na razie model latający, a w przyszłości — samolot.

Na cały świat rozsławiają polskie skrzydła nasi piloci szybowcowi: Wanda Szemplińska, Ewa Nechay, Wanda Adamek, Jerzy Popiel, Andrzej Zieliński, Wojnar i inni.

Bojowe hasło „dziewczęta i chłopcy — na samoloty"! coraz szerszą falą ogarnia rzesze młodzieży polskiej, rozpalając w niej nieodpartą chęć poświęcenia się zaszczytnej służbie w szeregach ludowego lotnictwa.

W dniu 22 lipca br. lud Stalinogrodu z dumą i podziwem obserwował wspaniałą defiladę naszego lotnictwa. Serce każdego napełnione było dumą, że te wspaniałe, najnowocześniejsze samoloty i tysiące wyszkolonych lotników stoją na straży twórczego i pokojowego wysiłku naszej ojczyzny.

Patrząc dziś na lecące w idealnie równych ugrupowaniach eskadry najnowocześniejszych samolotów, trudno wprost uwierzyć, że zaledwie 10 lat temu na bratniej ziemi radzieckiej wystartował pierwszy samolot ludowego lotnictwa. Historia budowy skrzydeł Polski Ludowej, historia bohaterskich walk i zwycięstw nad hitlerowskim najeźdźcą, ofiarna praca polskich pilotów w służbie społeczeństwa i pokoju — to najpiękniejsze karty dziejów naszego lotnictwa.

Czujnie strzegąc ojczystego nieba, polskie lotnictwo — silne jak nigdy jeszcze — w każdej chwili gotowe jest zadać śmiertelny cios tym, którzy ośmieliliby się wtargnąć w nasze pokojowe, coraz piękniej rozkwitające życie.

Ostatnich wskazówek przed startem udziela młodym pilotom Aeroklubu Łódzkiego instruktor Roman Szylberg.

Jan Koprowski

Skrzydła pokoju

Słysząc nad miastem szum samolotu,
już się nie trwożę.
Bo wiem: tam w górze człek stał się oto
śmigły jak orzeł.

Ten młody pilot, który niedawno
ukończył szkołę,
służąc ojczyźnie czyni ją sławną,
wznosi z mozołem.

Młodzi, podążcie wy w jego ślady
i bądźcie dzielni.
Polska się czynem waszej gromady
unieśmiertelni.

Będziecie granic ojczyzny strzegli,
stali na straży
tych, którzy żyją, tych, co polegli —
słońca żeglarzy.

Ptaki, którymi wzlecicie w niebo —
radością moją.
Bo to są (wiedzieć nam wszystkim trzeba):
skrzydła pokoju.

Profesor dr Bronisław Nadolski
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Dzieje rewolucyjnej myśli Kopernika*)

głoszenie dzieła Kopernika „O obrotach ciał niebieskich" (1543) nazwał *Engels* *„czynem rewolucyjnym"*, którym Kopernik *„jeszcze nie śmiało i rzec można dopiero na łożu śmierci rzucił rękawicę kościelnemu autorytetowi w sprawach przyrodniczych"*, przypominając, że *„odtąd datuje się wyzwolenie nauk przyrodniczych od teologii"*, że *„odtąd też rozwój nauki ruszył milowymi krokami"*.

O tej rewolucyjności dzieła Kopernikowskiego przeświadczeni byli ludzie jego epoki, kiedy toczono o nie prawdziwe boje. Luter, jak wiadomo, miał Kopernika za obłąkańca, który chciał przewrócić astronomiczną naukę, wrogi mu był także Melanchton, a Osiander sfałszował nawet przedmowę Kopernika do norymberskiej edycji dzieła, w której heliocentryczny system Kopernika wbrew jego własnemu stanowisku traktował jako hipotezę tylko, a nie dzieło naukowo dowiedzione. Równie wrogie stanowisko wobec dzieła zajęła hierarchia katolicka. Zaniepokojony był nim kardynał Gwido Scenti, papież Urban obawiał się nawet, że zdobycze Kopernika „mogą zrodzić gorsze nauki, aniżeli nauki Kalwina i Lutra", co wiodło już prostą drogą do potępienia ich przez inkwizycję rzymską w roku 1616.

Na chwałę krakowskiej uczelni

W wyniku wrogiego stanowiska zarówno kościoła katolickiego jak i różnowierczego, usuwano naukę Kopernika z szeregu uniwersytetów zagranicznych.

Na chwałę krakowskiego uniwersytetu trzeba powiedzieć, że w okresie najbardziej wrogiego odnoszenia się do nauki Kopernika wykładał ją tu przez trzy semestry w latach 1578—1580 Walenty Fontana, a wielu krakowskich astronomów od połowy tego stulecia opierało się na badaniach Kopernika. Niewątpliwie stało się to za sprawą Joachima Rhetyka, uczonego matematyka i przyjaciela Kopernika, który ożywił pewne zainteresowania naukowe tak, że z posiewu tego ruchu wyszedł jeszcze Jan Brożek, który w żywym zrozumieniu dla nauki Kopernika, gdy już była ona prześladowana przez papieży, udał się na Warmię, aby tam na miejscu badać pamiątki i papiery po wielkim astronomie.

Atak „świętej inkwizycji"

Tymczasem w Europie, na zachodzie i południu toczyła się wielka walka o Kopernika. Po jego stronie stawali: Giordano Bruno, eksdominikanin, znakomity przedstawiciel materialistycznej filozofii doby Odrodzenia, gorący propagator poglądów Kopernika, który za nie śmierć poniósł, spalony na stosie przez inkwizycję rzymską w 1600 r., a dalej Galileusz, który wzbraniał się ogłosić swoje dociekania naukowe w r. 1597 „przerażony — jak pisał do Keplera — losem nauczyciela naszego, Kopernika", a potem jako starzec 70-letni i Newton Stając przy nauce Kopernika, pchnęli oni dalej rozwój nauk przyrodniczych. Mimo to dzieło Kopernika pozostawało ciągle na indeksie, nie wznawiano jego wydań, nie pisano do niego komentarzy. Do szkół wracał autorytet Ptolemeusza.

Milknie więc i w Polsce myśl Kopernika, ostatni raz wykłada się ją w Krakowie na początku XVII wieku, ale świadomość jego wielkości i doniosłości utrzymuje się do połowy XVII wieku, zwłaszcza w Gdańsku, skąd do Strassburga docierają w r. 1635 wiadomości o wielu zwolennikach heliocentrycznego systemu. W tym czasie za sprawą Epimafiusza Sławineckiego docierа — sporadycznie co prawda — prawdziwa nauka o systemie słonecznym na dalekie ziemie Rusi, bo dopiero później, za Piotra Wielkiego, za sprawą Łomonosowa i innych staje się ta nauka tam powszechniejszą.

Nauka polska w walce z obskurantyzmem

Niebawem jednak podjęte zostają w Polsce kroki dla przywrócenia należnego miejsca nauce Kopernika. Uczony pijar Antoni Wiśniewski pisze w r. 1754 o Koperniku, że to *„zaszczyt narodu polskiego"*, przypomina, że co znakomitsi uczeni wszyscy poszli za Kopernikiem. Aleksander Jabłonowski pisze w r. 1765 książkę w obronie heliocentrycznego systemu i ofiarowuje ją papieżowi Klemensowi XIII dla przywrócenia Kopernikowskiej nauki przez kościół. W r. 1760 Stanisław Duńczewski, astronom w Zamościu ma Kopernika za największą powagę wśród astronomów i przypomina, że na Zachodzie już wszędzie przywrócona została powaga Kopernika. „Rozmowy filozofa" Fontenella w przekładzie polskim z r. 1765 potwierdzają to jego stwierdzenie. W r. 1781 ksiądz Lisiekiewicz poświadcza zgodność nauki Kopernika z nowymi badaniami naukowymi. Wreszcie *Jan Śniadecki* wygłasza w r. 1782 w Krakowie wspaniałą mowę na cześć Kopernika, w której ostro wypowiada się przeciw inkwizycji rzymskiej, nazywając ją „trybunałem krwawym", który „zasiada z mieczem tyranii". Tamże Jan Śniadecki po latach dwudziestu pisze wspaniałą pracę o Koperniku. Głęboki portret duchowy genialnego uczonego polskiego, rzucony przez Śniadeckiego na tło czasów, z przypomnieniem doniosłej roli Polski w kulturze świata, ta świetna publikacja pisana jasno, przystępnie, doskonałym językiem, tłumaczona niebawem na język francuski, angielski, rosyjski, włoski i perski, dostała się do rąk uczonych całego świata i była *głębokim skłonieniem głowy przed triumfem nauki polskiej, była przypomnieniem najwspanialszej polskiej postępowej tradycji kulturalnej.*

Mikołaj Kopernik według sztychu w galerii degli Uffici we Florencji.

Zwycięstwo myśli Kopernikowskiej

Potem w XIX w. rosło u nas stale żywe zainteresowanie się Kopernikiem. Toczy się wówczas wielka walka o polskość Kopernika, podjęta już przez Śniadeckiego, prowadzona lata całe przez Adriana Krzyżanowskiego i innych. Dowodem wielkiego zainteresowania się nauki polskiej Kopernikiem jest wspaniała warszawska edycja pism jego z r. 1854 podjęta przez dyrektora Obserwatorium Warszawskiego, Jana Baranowskiego. Wielkie uroczystości jubileuszowe w Toruniu w r. 1873, liczne publikacje z tego czasu, prace — zwłaszcza ks. Polkowskiego. Muzeum Kopernikowskie w Rzymie — wszystko to etapy tego wielkiego wzrostu zainteresowania się Kopernikiem i rosnącego jego kultu. Ale najcenniejsze prace na przełomie XIX i XX wieku poświęcił Kopernikowi niestrudzony jego badacz, *Ludwik Antoni Birkenmajer.*

Tak *nauka polska nie dała się* — w tym co należało powiedzieć o życiu i twórczości Kopernika — *wyprzedzić obcym badaczom* i zdobyła się na pozycje niewątpliwie trwałe i najcenniejsze. Bliższe zapoznanie się z tworzeniem się polskiej myśli badawczej nad Kopernikiem dowodzi, że *towarzyszyła jej też ideologiczna walka*, obok bowiem pozycji naprawdę cennych i wartościowych oświetleń były inne, co widoczne było w nieprzychylnym wobec Kopernika wystąpieniu pewnych konserwatywnych żywiołów podczas odsłonięcia jego pomnika w Warszawie w r. 1830 lub pod koniec XIX w., gdy wzrósł idealistyczny i mistyczny kierunek w filozofii. Zaznaczyło się to w okresie dwudziestolecia zwłaszcza w roku 1923 w czasie ówczesnych uroczystości jubileuszowych i w latach trzydziestych, gdy znowu nienaukowe koncepcje utrudniały należyte zrozumienie nauki Kopernika i jej doniosłości w przyszłym rozwoju nauk przyrodniczych. *Staje się to możliwe dla postępowej nauki naszych czasów, ona bowiem widzi w Koperniku tego wielkiego uczonego, który dokonał wielkiego przewrotu w nauce, otworzył nowe horyzonty przed naukami, założył fundamenty pod narodziny nowoczesnego materializmu.*

*) Streszczenie referatu.

Ostatnie chwile Mikołaja Kopernika. Z obrazu Aleksandra Lessera.

Na granicy fantazji

„Wszystko co wynajduję, wszystko, co wymyślam, pozostanie kiedyś w tyle za rzeczywistością. Albowiem nadejdzie chwila, kiedy twory nauki wyprzedzą — fantazję!"

Słowa te wypowiedział niegdyś Juliusz Verne (1828 — 1905), słynny autor podróży „Z Ziemi na Księżyc" i innych powieści fantastyczno - naukowych.

Powieści Verne'a czytali i czytają młodzi i starzy, na całym świecie, z równą ciekawością i zainteresowaniem. Dzisiaj sława tego pisarza fantazji opartych na naukowych podstawach nieco przygasła. Właśnie dlatego, iż jego własne słowa — spełniły się. Rzeczywistość pozostawiła daleko w tyle — fantazje mistrza Verne'a.

Któż bowiem dziś interesuje się podróżą dookoła świata w 80 dniach, gdy nowoczesny samolot odrzutowy może okrążyć glob ziemski w ciągu 24 godzin.

Niewiele też zainteresowania wzbudza łódź podwodna, mała, ciężka, o napędzie parowym, którą trudno porównać z nowoczesną łodzią o napędzie *dieslowsko-elektrycznym*, z promieniem zasięgu około 20 000 kilometrów.

Książka „Z Ziemi na Księżyc — Podróż w 97 godzin i 20 minut" ukazała się drukiem w roku 1866. Z wielkiej armaty, której lufa była wkopana w ziemię, nastąpił wystrzał, który pociskowi nadawał szybkość początkową około 15 km/sek, wystarczającą, zdaniem Verne'a, do ucieczki z Ziemi. Wewnątrz pocisku mieściły się pomieszczenia dla załogi.

Taka fantazja — nie została i nie zostanie nigdy zrealizowana. Ale powieści Verne'a czytał inny wielki człowiek i wielki uczony, choć samouk, Konstanty Ciołkowski, pionier rakiety w Związku Radzieckim. Jak sam wspomina, fantastyczna powieść Verne'a natchnęła go do studiowania zagadnienia lotów międzyplanetarnych, a to doprowadziło do stworzenia pierwszej teorii lotu rakietowego. Tylko taki lot, lot pojazdu o napędzie rakietowym, a nie wyrzucenie pocisku — doprowadzi ludzkość do podbicia przestrzeni poza Ziemią.

Ciołkowski projektował napęd rakiety paliwem płynnym, czyli — napęd chemiczny. Rzeczywistość i ten pomysł pozostawi niebawem daleko w tyle: przyszła bowiem rakieta będzie pędzona energią atomową.

O tym nie myślał ani Verne, ani Ciołkowski. Ale ich dzieła, *fantazja pierwszego, a teoria* naukowa — drugiego, przyczynią się do spełnienia największego marzenia człowieka — oderwania się od Ziemi i pofrunięcia w daleką przestrzeń planet i gwiazd.

E. Białoborski

Michał Sadoveanu

Podatek od nieboszczyków

Czy opowiedzieć Wam, Czytelnicy, wypadek, który zdarzył się w mieście Stambule tureckiemu handlarzowi Ali?

Był pogodny, wiosenny dzień, w powietrzu, nasyconym zapachem kurzu i morza latały jaskółki. Ali wierzył, że w taki wspaniały dzień każda sprawa, której się podejmie ma zagwarantowane powodzenie. Wobec tego udał się na wieś, gdzie kupił 300 jaj. Śpiewając i wzniecając nogami obłoki kurzu, dziarsko pomaszerował w kierunku tureckiej stolicy. Zbliżając się do targowiska miejskiego, Ali usłyszał surowy okrzyk:

— Stój! Co tam masz?

— Zwykły towar. Trzy setki jaj. Kupiłem i mam zamiar sprzedać. A o co chodzi?

— Jestem inkasentem podatków, jeżeli chcesz legalnie handlować, musisz zapłacić podatek!

— Allach z tobą! Nie chcę handlować i wracam na wieś.

— Nic podobnego. Jesteś w mieście i musisz zapłacić.

— Ale ja nie mam ani grosza!

— Co, nie masz pieniędzy? Nie szkodzi. Zapłacisz swoim towarem.

Ali poskrobał się w głowę, potargał brodę i odliczył inkasentowi podatku 10 jaj.

Następnie minął zaułek i znalazł się na dużym placu, lecz w tej właśnie chwili zatrzymał go ostry głos: „Hej, wielmożny panie! Proszę zapłacić podatek!"

— Przysięgam na swoją brodę, już zapłaciłem...

— Zapłaciłeś inkasentowi z pierwszej ulicy, a tu jest plac. Nie namyślaj się zbyt długo! Ileś tam zapłacił? 10 jaj? Odlicz dla mnie tyle samo i będziesz wolny jak gołąb na meczecie.

Nieszczęśliwy Ali ciężko westchnął i... jeszcze raz ulżył swojemu koszykowi. Zrobiwszy kilkanaście kroków, znów usłyszał groźne:

— Zaczekaj! Co tam przemycasz potajemnie? Skradłeś te rzeczy, czy są one twoją własnością? Jeśli skradłeś, dawaj połowę, jeżeli są własne, zadowolę się podatkiem.

— O nieba! Przecież to jest prawdziwy rabunek! Jeden koszyk jaj, a trzy podatki!

— Cóż zrobisz, sercе moje! Taki jest porządek. Płać, nie zwlekaj!

Biedny Ali cały zadrżał, oczy mu zwilgotniały, ręce się trzęsły. Odliczył trzeci dziesiątek jaj i poszedł dalej. Postanowił przedostać się na targ przez podwórze domów, lecz w pierwszej bramie zderzył się z urzędnikiem państwowym, który jechał konno.

— Podatek i to bez gadania!

Ali nie protestował. Zapłacił podatek w wysokości dziesięciu jaj i podążył w kierunku mostu, na którym widniały dwie imponujące postacie stróżów, pilnujących mostu.

— Zatrzymaj się! — zawołał jeden z nich. — Podatek i to jak najszybciej!

Ali zachwiał się z przerażenia i złapał za poręcze mostu, by nie upaść. Opamiętawszy się, podniósł koszyk i rzucił go do wody.

Odczuł natychmiast niezwykłą lekkość i swobodę. Nie przywiązywał nawet najmniejszej wagi do myśli, że całe jego poczynanie handlowe pękło, jak mydlana bańka. Lecz dokąd iść? Jak zarobić na kawałek chleba? Co powiedzieć żonie?

Idąc w nieznanym kierunku, Ali znalazł się koło bramy cmentarnej. Dookoła panowała cisza i spokój. W pewnej chwili zobaczył długi kondukt pogrzebowy, który powoli posuwał się w jego kierunku. W głowie zrodziła się śmiała i niebezpieczna myśl. „Czego się bać? Dopomóż mi, Allach!"

Ali wyprostował się, rozprostował ramiona i głośno krzyknął:

— Proszę się zatrzymać! Według najnowszej ustawy powinniście zapłacić podatek od nieboszczyka! Po zapłaceniu droga będzie dla was otwarta.

— Co, podatek od nieboszczyka? Nigdy nie słyszeliśmy o tym.

— Nie mam czasu dyskutować z wami. Prawo państwowe jest prawem dla wszystkich. Proszę płacić.

— Ile?

— Tylko jedną lirę.

— Cóż, jeżeli prawo tak mówi... — i krewni nieboszczyka wyciągnęli pieniądze.

Kondukt minął bramę cmentarną, a uszczęśliwiony Ali powiedział półgłosem: „Dzięki ci, proroku. Widzę, że życie nie jest takie ponure".

Początek wypadł znakomicie. Po pewnym czasie ukazał się nowy kondukt.

W ciągu minuty Ali zarobił jeszcze jedną lirę. O proroku, jak łatwo jest żyć na tym świecie, posiadając jasny umysł i doniosły głos! I nasz Ali zdecydował się na stałe uprawianie swego nowego zawodu. W jednym z zaułków wybrał chałupkę, nad drzwiami wywiesił szyld z godłem państwowym, a wewnątrz ustawił stół, zawalony jakimiś książkami. Za stołem siedziała jego żona, Ali przechadzał się wzdłuż uliczki, trzymając w ręku długą pałkę z przywiązanym do niej dzwonkiem, na głowie miał wysoki biały turban. Interes szedł doskonale. Kilka razy dziennie na zakurzonej uliczce brzmiało doniośle:

— Zatrzymajcie się! Podatek od nieboszczyka!

Pewnego dnia chowano wysokiego działacza państwowego. Kondukt pogrzebowy był długi i wspaniały. Nieboszczyka odprowadzali liczni krewni, współpracownicy i sąsiedzi. Nie tracąc wiary we własne siły i szczęście, Ali podniósł pałkę i krzyknął:

— Proszę stanąć! Podatek od szanownego nieboszczyka! Tylko dziesięć lirów!

Kondukt zatrzymał się, w tłumie zawrzało. Ludzie dziwili się i narzekali. Do Alego podeszło kilka osób, żądając wyjaśnienia.

— Czy spadliście z księżyca? Od miesiąca już ważna jest nowa ustawa o pobieraniu podatku od nieboszczyków. Krótko mówiąc — dziesięć lirów!

Wszyscy z uwagą popatrzyli na inkasenta podatków, zerknęli na szyld z godłem państwowym, na kupę książek i pałkę z dzwonkiem. Po krótkiej naradzie, prowadzonej ściszonym głosem, osoby towarzyszące nieboszczykowi zebrały garść srebra.

Po pogrzebie do biura Alego przyszedł jeden z krewnych nieboszczyka. Był to urzędnik państwowy z orderem na piersiach.

— *Ależ* cwaniak z ciebie, mój drogi. Wpadłeś na wspaniały pomysł. Jak idzie interes?

— Nieźle. Nie mogę narzekać.

— Ale czy ty wiesz, kim jestem? Masz przed sobą głównego inspektora podatkowego. Rozkazuję ci, abyś połowę twoich zysków odkładał dla mnie. Nie próbuj ukryć nawet ćwierci liry. No jak, zgoda?

Wspólnicy zawarli umowę i odmówili dziękczynną modlitwę do proroka. Od tej pory i do dziś dnia na zakurzonej uliczce cmentarnej od czasu do czasu rozlega się doniosły okrzyk:

— Stójcie. Musicie zapłacić podatek od nieboszczyka.

Wypadek ten nie jest wymysłem, zdarzył się bowiem w naszych dniach w tureckim mieście Stambule.

przełożył:
B. Malicki

„Uczta Baltazara” nad morzem

Dla nieznających znakomitej powieści Tadeusza Brezy „Uczta Baltazara“ z miejsca wyjaśnienie: tytuł tej powieści i jednocześnie tytuł filmu nie posiada żadnego bliższego związku z morzem. Film „Uczta Baltazara“ — reżyserowany przez Jerzego Zarzyckiego — jest filmem o ciekawej i wartkiej akcji, z często zmieniającym się miejscem tej akcji, której wcale pokaźny odcinek przeniesie widza nad Bałtyk.

Wyjaśnienie to tłumaczy tytuł reportażu, ale nie tłumaczy tytułu filmu i powieści. Otóż „Uczta Baltazara“ jest po prostu nazwą obrazu znakomitego malarza włoskiego Veronese'a. Obraz ten, a raczej jego falsyfikat odgrywa w filmie rolę ważnego rekwizytu.

Treścią filmu są przeżycia zbłąkanego, w gruncie rzeczy uczciwego, ale chwiejnego inteligenta, który powrócił z zachodu do kraju z zamiarem wywiezienia obrazu Veronese'a, co miało mu przynieść niezły zarobek. W zręcznie skonstruowanej fabule bohater bierze udział w szeregu zdarzeń, które stopniowo otwierają mu oczy na polską rzeczywistość, jej uroki i jej wielkie cele.

* * *

Plenery końcowej, morskiej części filmu nakręcane są w Ustce, gdzie ekipa przebywa już od kilku tygodni. Pogoda nad morzem na ogół dopisuje, co jest, oczywista, bardzo ważne wobec zaplanowanych zdjęć na wybrzeżu, w porcie i na morzu. W kilku scenach biorą udział jednostki morskie, m. in. dźwig przyholowany tu z Gdyni i wykorzystany do zdjęć wydobywania zatopionego kutra.

Odbudowa portu jest już ukończona i tuż przed jego uruchomieniem wydarza się katastrofa. Oto kuter rybacki przy wejściu do portu ulega awarii i tonie. Trzeba go czym prędzej usunąć, aby oswobodzić wjazd do portu. Sytuacja jest ciężka, ponieważ dźwig trzeba sprowadzić z daleka, a w dodatku jest on uszkodzony. Bohater filmu — Andrzej (odtwarza go Jerzy Pietraszkiewicz) decyduje się na trudną wyprawę i zgłasza swoją gotowość sprowadzenia i naprawienia dźwigu. Propozycja zostaje przyjęta i Andrzej wywiązuje się bohatersko ze swego zadania.

Zorganizowanie i realizacja tych scen, to cała epopea, której szczytowym momentem było nakręcenie zdjęć. Z uwagi na konieczność operowania kamerą z kilku stron i na niemożność powtórzenia zdjęć (zatopić kuter łatwo, ale wydobyć...) zainstalowano aparaty na falochronach w trzech różnych punktach, po czym wytypowany kuter wjechał do portu i zaczął tonać. Czterej rybacy wskoczyli do morza z kołami ratunkowymi i popłynęli do falochronów, a kuter zwolna poszedł na dno z charakterystycznym bulgotaniem wypieranej wody Natychmiastowa akcja załogi portu, którego dzielnym i energicznym kapitanem jest Birkut (gra go Michał Leśniak) doprowadza do wyprawy Andrzeja po dźwig i do wydobycia kutra na powierzchnię przy pomocy wysięgnicy, ciągnącej wrak opasany uprzednio stropami (linami stalowymi).

Scena ta potrwa na ekranie kilka zaledwie minut, na planie zdjeciowym kosztowało to wiele godzin wyczerpującej pracy. Zwłaszcza operatorzy Sergiusz Sprudin i Bogusław Lambach mieli trudne zadanie, powodowani ambicją pełniejszego wykorzystania pleneru morskiego niż to miało miejsce w innych filmach naszej produkcji.

Wszystko jednak wypadło sprawnie i nawet statyści (przeważnie wczasowicze), grający w scenie gapiów, spisali się dobrze zainteresowani niezmiernie atrakcyjnością pracy zdjęciowej.

* * *

Zdjęciami „Uczty Baltazara“ pasjonuje się cała Ustka wraz z jej mieszkańcami, wczasowiczami i załogami statków. Faktowi temu ekipa zawdzięcza szereg ułatwień, a zwłaszcza pomoc jednostek morskich. Załogi tych jednostek spisały się w trakcie zdjęć znakomicie, a marynarze-statyści „zagrali“ tak swobodnie, jakby nic innego nie robili.

Bardzo popularni w Ustce są trzej chłopcy, grający role przyjaciół Andrzeja. Wszyscy trzej są łodzianami, wybranymi spośród kilkudziesięciu kandydatów, po przejściu przez próbne zdjęcia. Dwaj z nich — Arkadiusz Hoffer i Bolesław Kowalski ukończyli w tym roku szkołę podstawową, a trzeci — Jacek Okupski zdał do 6-ej klasy. Hoffer to uczeń 37 Szkoły Podstawowej, Kowalski i Okupski — TPD II.

Młodzi nie mają tremy przed obiektywem i udzielają chętnie wyjaśnień.

— Nietrudno jest grać w filmie — stwierdza Hoffer. — Trzeba tylko skupić uwagę, nauczyć się na pamięć roli i wypowiedzieć dialog naturalnie. To takie nietrudne...

— A za Łodzią nie stęskniłeś się? Już tu jesteście pięć tygodni.

— Tak... Zawsze mi dobrze z mamusią, ale... tu też mi dobrze.

— A czy nie mieliście jakichś specjalnych trudności w czasie zdjęć?

— Nie... — zaprzeczają wszyscy trzej. — Nawet kiedy przy wraku dłuższy czas musieliśmy grać w wodzie, nie było źle, ani trudno. My jesteśmy zahartowani i... bardzo lubimy morze

— To do domu wam się nie śpieszy?

— Śpieszy... ale... Chcielibyśmy odwiedzić Łódź i zaraz tu wrócić — odpowiada za całą trójkę Hoffer.

Rozmowa jest skończona i młodzi pędzą do morza, zadziwiając wczasowiczów nowego turnusu swoją kondycją i regularnymi — bez względu na pogodę — kąpielami.

W morzu gubią niewielkie troski dnia i nazajutrz gotowi są na każde wezwanie do zdjęć, które późnym wieczorem omawiają i planują realizatorzy i kierownictwo produkcji, spoglądając niespokojnie na morze.

A morze jest na ogół spokojne, większe sztormy przypadają nad Bałtykiem dopiero we wrześniu. Jest to okoliczność bardzo sprzyjająca pracy ekipy i... trochę także niesprzyjająca, ponieważ scenopis przewiduje nakręcenie sceny w trakcie burzy morskiej. Trzeba będzie zapolować na sztorm wcześniej, żeby nie przedłużać pobytu w gościnnej Ustce.

(Ri)

Wstęp do przyjaźni Andrzeja z chłopcami, zapalonymi wielbicielami morza i żeglugi. Od lewej: Jacek Okupski, Arkadiusz Hoffer, Bolesław Kowalski i Jerzy Pietraszkiewicz.

Z chińskiej sztuki ludowej

„Gniew ludu“ — drzeworyt artysty Li Hua

„Rybacy“ — drzeworyt artysty Wan Cy

Drzeworytnictwo w Chinach posiada wielowiekową tradycję. Jednak sztuka drzeworytnictwa dojrzała do swego najwyższego poziomu w ostatnich 20 latach. Najbardziej znanym drzeworytnikiem w Chinach był artysta grafik Lu-Sin (zmarły w 1936 r.) a „lutnię“ po nim przejął czołowy drzeworytnik Chińskiej Republiki Ludowej — Wan Cy.

Rozkwit swój drzeworytnictwo w Chinach dzisiejszych zawdzięcza przede wszystkim radzieckim artystom grafikom, którzy posiadali wielki wpływ na swych chińskich kolegów. Chińczycy przejęli od nich w twórczości swej rewolucyjny optymizm, metodę realizmu socjalistycznego i przybliżyli się pod ich wpływem w swych dziełach do światopoglądu marksistowskiego, który otworzył przed nimi zupełnie nowe horyzonty. Wpływ radzieckich grafików widzimy też w twórczości artystów grafików Chińskiej Republiki Ludowej, w rozbudzeniu pięknych tradycji narodowych i połączeniu twórczości artystycznej z rewolucyjną walką narodu.

UŚMIECH i żądło

Uratowany honor

Z przejeżdżającego ulicą samochodu Zakładu Oczyszczania Miasta spadła butelka. Taka sobie, zupełnie zwyczajna, szablonowa i nieciekawa półlitrówka. Jest cechą charakterystyczną butelek i wszelkich innych przedmiotów szklanych, że przy gwałtownym zetknięciu się z twardą powierzchnią — tłuką się. Tak też stało się i w tym wypadku. Ostre odłamki szkła potoczyły się po jezdni i podskakując zgrupowały się opodal krawężnika trotuaru.

Zatrzymałem się odruchowo i w tej samej chwili usłyszałem obok siebie rozedrgany oburzeniem głos:

— Oto jeszcze jeden, obywatelu, przykład marnotrawstwa i lekkomyślności wykonawców odgórnych zarządzeń.

Obejrzałem się zaskoczony i ujrzałem drobnego, wąsatego staruszka, groźnie wymachującego trzymaną w ręku gazetą. Kiwnąłem głową z aprobatą, czym zachęcony starowina ciągnął dalej.

— Dostanie taki, z przeproszeniem łobuz, zadanie: oczyścić miasto ze śmieci. I co robi ten łobuz, obywatelu, pytam się? Ano, ładuje wszystkie brudy z całego miasta na jeden samochód, siada do szoferki i, z przeproszeniem gwiżdże, obywatelu. A szofer? Ano, jak to szofer. Daje „na kitę“ i gna przez miasto jak wariat, nie martwiąc się o to, co mu spadnie z wozu.

Tu przerwał na chwilę, aby westchnąć z przygnębieniem.

— Taak, obywatelu... nie wesoło uświadomionemu społecznie człowiekowi patrzeć na takie wypadki...

— I do tego w chwili, kiedy całe społeczeństwo dokłada wszelkich wysiłków, dla zaoszczędzenia surowców i zbiórki odpadków użytkowych — wtrąciłem ze zrozumieniem. Ten machnął beznadziejnie ręką i powiedział z goryczą:

— Eeech, szkoda gadać, obywatelu. Brak ludziom uświadomienia, ot co. Weźmy na przykład dalej. Leży sobie taka stłuczona dajmy na to butelka, na ulicy. Przejeżdża samochód. Trach, obywatelu, i po państwowej oponie. Przechodzi, przypuśćmy młodzież szkolna w płóciennym obuwiu. I młodzież szkolna kaleczy się, obywatelu, o szklane skorupy. Przechodnie niszczą obuwie. Psy rozcinają łapy, konie wbijają sobie kawałki szkła w kopyta... I kto, pytam, ponosi potem odpowiedzialność? Ma się rozumieć — dozorca. A jaki wstyd przed lokatorami! Na zebraniu komitetu domowego powiedzą ci, żeś bumelant, że nie uświadomiony społecznie obywatel... Wypomną ci przy okazji wszystkie brudne stopnie schodów w całej kamienicy! I takie wypadki muszą akurat zdarzać się na mojej posesji, obywatelu. I ja mam się po tym wstydzić i rumienić przed komitetem domowym, że szkło z podopiecznej mi posesji nie zostało w porę usunięte? Nie, obywatelu, to się po mnie nie pokaże!

Ostatnie słowa zabrzmiały jak uroczysta przysięga, to też głęboko wzruszony schwyciłem jego dłoń w swoje obie ręce i uścisnąłem ją mocno.

— Pełnijcie swą powinność, obywatelu — wyszeptałem i oddaliłem się, nie chcąc mu przeszkadzać. Czułem się jakiś dziwnie mały i niewyrobiony, ze swymi rozlicznymi słabostkami, przy tym dzielnym i świadomym społecznie obywatelu

— I narzeka się na dozorców — pomyślałem — A ten człowiek wyrasta nagle na tytana obowiązkowości. A ileż w nim ambicji! Jaka dbałość o honor swej kamienicy!

Nie mogłem się powstrzymać, żeby nie przystanąć i obejrzeć się jeszcze raz na jednego z niewielu chyba wzorowych dozorców.

Starowina, zwiniętą w łopatkę gazetą kończył właśnie przesuwać odłamki szkła poza granice swej posesji. Kupka szkła leżała teraz na jezdni, przed bramą następnej kamienicy.

Honor dozorcy i honor całego domu był uratowany.

Waldemar Bieżanowski.

Przesadny

rys. J. Czerepanow

rozrywki UMYSŁOWE

pod redakcją R. Miałkowskiego

1. WĘDRÓWKA LITER

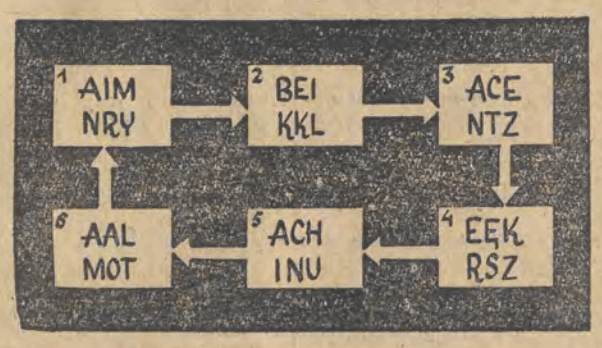

Z każdego pola — według kierunku oznaczonego strzałkami — należy przenieść trzy litery na pole sąsiednie. W ten sposób nastąpi przegrupowanie — połowa liter zajmie nowe miejsca, połowa pozostanie na dawnych.

Z otrzymanych grup sześcioliterowych utworzyć wyrazy o następującym znaczeniu: w polu nr 1 — szałas; 2 — naczynie do naparzania herbaty; 3 — związek chemiczny tlenu z innym pierwiastkiem; 4 — gatunek ciasta; 5 — średniówka (przecięcie) w wierszu miarowym; 6 — imię żeńskie.

Pierwsze litery dadzą rozwiązanie: nazwisko laureata tegorocznej nagrody państwowej. W odpowiedziach do redakcji należy w krótkich słowach określić działalność tego laureata.

2. ZADANIE MATEMATYCZNE

Należy rozdzielić liczbę 160 (sto sześćdziesiąt) na cztery części tak, aby, gdy do pierwszej części dodamy, od drugiej odejmiemy, trzecią podzielimy, a czwartą pomnożymy przez 3 (trzy), otrzymane: suma, reszta, iloraz i iloczyn były równe.

* * *

Wśród osób, które nadeślą prawidłowe rozwiązanie przynajmniej jednego zadania rozrywkowego rozlosujemy *5 wartościowych nagród książkowych.* Rozwiązania należy nadsyłać w terminie tygodniowym pod adresem: *Redakcja „Dziennika Łódzkiego“, Łódź 1, Piotrkowska 96, z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe“.*

* * *

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z DN. 9. 8. BM.

1. Arytmograf: Zwiększymy nasze wysiłki w dalszej walce o zwycięstwo sił pokoju (jasiek, dłuto, pączak, ilman, wyka).

2. Składanka: Plan Sześcioletni to nasza duma.

Nagrody książkowe wylosowali: 1. Danuta Niewczas, Łódź, Minerska 36; 2. Jan Soczyński, Łódź, Fabryczna 2; 3. Dębkowski Stanisław, Łask, Widawska 32; 4. B. Kawczyńska, Łódź, Piotrkowska 84; 5. Iwona Ścińska, Łódź, A. Struga 32 m. 11.

410 wzorów — wiele niespodzianek

Nowe wzory, nowe fasony

znajdą się w sklepach odzieżowych w 1954

Ostatnio, w związku z zatwierdzeniem do produkcji na 1954 r. nowych modeli odzieży gotowej, Ministerstwo Przemysłu Lekkiego zorganizowało w Warszawie pokaz tych modeli połączony z wystawą. Wystawa i rewia urządzone były w sali Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego.

410 modeli: bo tyle właśnie zaprezentowano na wystawie, to liczba duża, zwłaszcza, gdy przypomnimy sobie, że na analogicznym pokazie w ubiegłym roku Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego przedstawiło zatwierdzonych 226 modeli.

I — co ważniejsze —niemal wszystkie z nich wzbudzają uznanie i zadowolenie wśród zwiedzających wystawę. Przy znać trzeba, że już od ubiegłego roku w konfekcji gotowej dała się zauważyć znacz na poprawa, zarówno jeśli chodzi o różnorodność fasonów, wzorów tkanin jak i wy konanie. W ubiegłym sezonie wiosenno-letnim pojawiły się w sklepach odzieżowych ładne, estetyczne letnie sukienki damskie, podomki, kurtki różnego rodzaju, wiatrówki itp.

Przedstawione ostatnio modele konfekcji gotowej świadczą o tym, że Centralne Laboratorium Przemysłu Odzieżowego i inne placówki wzorcujące nie zatrzymały się w miejscu, że w dalszym ciągu ulepszają swe wzory, że starają się wprowadzać coraz więcej i coraz atrakcyjniejsze modele. Przybyło też wiele nowości na które od dawna oczekiwali konsumenci, a których w sklepach odzieżowych było brak.

DAMSKIE NOWOŚCI

A więc — najpierw z nowościami, które ukażą się w sprzedaży zapoznamy kobiety, które jak wiadomo najbardziej interesują się modą.

Najbogaciej reprezentowany i najbardziej atrakcyjny był bodajże dział sukien letnich. Wiele uznania zdobyły modele sukien kombinowanych. A więc garsonka z lekkiego jedwabiu o kolorze pastelowym w groszki, która po zdjęciu bluzki okazuje się modną sukienką wieczorową z dużym dekoltem i bez rękawów; barwna sukienka plażowa na szelkach, którą dzięki małej pelerynce z kołnierzykiem można nosić również do pracy.

Po raz pierwszy wejdą do produkcji taśmowej sukienki z jedwabnej koszkowej popeliny o fasonach prostych, raczej sportowych z małymi kołnierzykami, kimonowe, przeważnie o spódnicach układanych w dość szerokie plisy.

Drugą nowością będą sukienki z tkaniny krawatowej jedwabnej, dość ciężkie i nie mnące się.

MOTYWY LUDOWE W MIEŚCIE

Trzecia i największa nowość-niespodzianka, to suknie z wzorami o motywach ludowych, projektowanych przez Instytut Wzornictwa Przemysłowego. Są to lekkie sukienki białe, posiadające u dołu spódnicy barwne, lub czarne pasy lub kwiaty właśnie o motywach ludowych. Niektóre z sukien posiadają także wzory ludowe na górnej części bluzki. Zaprojektowano również modele spódniczek tego rodzaju. Będzie je można nosić do lekkich bluzeczek i do cienkich dzianych sweterków.

W dziale lekkiej odzieży damskiej pokazano również bogaty wybór podomek różnego rodzaju (welwet, kreton, jedwab, flanela) oraz bielizny o nowych, ładnych fasonach.

Równie interesująco przedstawia się dział ciężkiej odzieży damskiej. Wśród 30 nowych modeli płaszczy letnich, jesiennych i zimowych nowość w tym dziale — to płaszcze bez podkładów na ramionach łagodna, spadzista linia ramion charakteryzuje wszystkie płaszcze. Rękawy przeważnie szerokie, zebrane w mankiet. Kołnierze szerokie, zachodzące wysoko na szyję i ściśle do niej przylegające z przodu.

Również bogato reprezentowany był dział kostiumów 10 rodzajów fasonów obejmuje kostiumy sportowe z paskiem lub bez, wizytowe i inne.

I O MĘŻCZYZNACH NIE ZAPOMNIANO

Nie będą pokrzywdzeni i mężczyźni. Wśród nowości znajdują się impregnowane płaszcze z podpinką z lekkiego wełnianego koca. Płaszcz taki można więc nosić wiosną, latem i jesienią. Na podpinkach będą również robione wiatrówki i kurtki. Mężczyźni niewątpliwie z uznaniem powitają w przyszłym roku letnie ubrania: wczasowe, krótkie spodnie i marynarki — blezery z krótkimi rękawami. Do tego sportowa koszula, rozpinana do dołu, z wykładanym kołnierzykiem, dwiema kieszonkami i krótkimi rękawami. Nasz przemysł odzieżowy przystąpi wkrótce do produkcji koszul rozpinanych.

Duży jest wybór różnych fasonów garniturów męskich (ubrania wizytowe z granatowego tenisu są już w sprzedaży), sportowych i wizytowych, płaszczy (m.in. z popularnego lodenu), ubiorów narciarskich, marynarek welwetowych.

ODZIEŻ OCHRONNA

Specjalny dział stanowi na wystawie odzież ochronna zawodowa. Znajdujemy tam różnego rodzaju kombinezony, ubrania dla rybaków, fartuchy kwasochłonne i kwasoodporne, nieprzemakalne peleryny z kapturami dla listonoszy wiejskich, kombinezony dla budowniczych szybów, pracowników szybów naftowych, górników, pracowników służby zdrowia itd.

ZWIĘKSZENIE PRODUKCJI ODZIEŻY DZIECIĘCEJ

Najskromniej reprezentowany jest dział odzieży dziecięcej. Znaczną część tej produkcji posiadała dotychczas spółdzielczość rzemieślnicza. Jednakże nasz przemysł państwowy nastawia się obecnie na zwiększenie produkcji odzieży dziecięcej.

Zdjęcia niektórych modeli zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „Dziennika". Również w jednym z najbliższych numerów naszego pisma postaramy się odpowiedzieć naszym czytelnikom na pytania, które niewątpliwie nasunęły im się w czasie czytania tego artykułu: czy wszystkie te piękne modele rzeczywiście ukażą się w sprzedaży, dlaczego nie zawsze jeszcze sklepy dostosowują się do sezonu ze sprzedażą artykułów sezonowych, dlaczego — mimo, że modele są — niektórych rodzajów odzieży brak wciąż w sklepach?

T. W.

Nowinki meblowe

Czy stołowy komplet „kombinowany" okaże się praktyczny?

Czy otrzymaliście ostatnio nowe modele mebli? — zapytujemy Centralę Handlową Przemysłu Drzewnego.

— Owszem — pada odpowiedź w słuchawce telefonicznej.

Ostatnio przysłano nam na próbę, dla oceny przez świat pracy, *kombinowany komplet stołowy*, składający się z szafy, tapczanu, kredensu, biblioteki, okrągłego stołu i czterech krzeseł.

Owszem, ale jaka to kombinacja?

— Jest. I to dość ciekawa. Polega ona na tym, że *płaszczyzny drzwiowe i boki szafy oraz biblioteki są pokryte tkaniną dekoracyjną*, położoną na surowym drzewie. W ten sposób producenci oszczędzają sklejek i kleiny. Materiał jest trwały, posiada gustowne kolory. Komplety takie można obejrzeć w sklepie przy ul. Piotrkowskiej nr 11. Również *w tapczanie* tego kompletu *jest specjalne schowanko na pościel*. Całość kosztuje 6.500 zł, a komplet ten sprzedawany jest na raty.

Od uwag klientów i ich spostrzeżeń w użyciu tego kompletu zależeć będzie, czy w przyszłości CHPD zamówi większe ilości tego rodzaju umeblowań wnętrz pokoi stołowych.

Rozpoczęto również sprzedaż mebli kuchennych — „w rozbiciu" — nie w kompletach. Każdy może nabyć na raty pojedyńcze sztuki a więc: kredens, stół kuchenny, taborety, wodniarki itp. Tę sprzedaż „z rozbiciem", rozpoczęto na specjalne życzenie kupujących, gdyż nie każdy mógł sobie pozwolić na kupienie całego kompletu i nie każdemu był on potrzebny.

Ostatnio przemysł terenowy zaopatrzył magazyny CHPD w nowy asortyment *foteli ków wyściełanych* na sprężynkach tzw. *„gondolek"* oraz praktycznych *taboretów* ze sprężynami w siedzeniu. „Gondolka" kosztuje 220 zł sztuka, taboret — 185 zł. Są to meble praktyczne i dekoracyjne.

Powszechny Dom Towarowy oczekuje w dniach najbliższych kompletów kuchennych oraz amerykanek jednoosobowych, cieszących się dużym popytem. *(s)*

Wycieczka do Warszawy

W związku z przypadającym we wrześniu Miesiącem Warszawy, zarządy dzielnic TPP-R Śródmieście i Śródmieście-Prawa organizują wspólnie z Orbisem w dniu 6 września br. wycieczkę do Warszawy w celu zwiedzenia Pałacu Kultury i Nauki, Traktu Starej Warszawy i innych obiektów nowych budowli.

Koszt wycieczki wynosi 42 zł od osoby, dalszych informacji udziela sekretariat dzielnic ul. Piotrkowska 123 tel. 121-86.

List z Jarosławca

Droga Redakcjo!

Dzięki dobrodziejstwom władzy ludowej w stosunku do szerokich warstw młodzieży, korzystamy w tym miesiącu z obozu wypoczynkowego szkół TPD okręgu Łódź-Miasto, w miejscowości nadmorskiej Jarosławiec w woj. koszalińskim. Uczestnikami obozu jest w 75 proc. młodzież robotniczo-chłopska.

Na obozie naszym z 82 uczestników 30 — to młodzież z Domu Chłopców im. Świerczewskiego w Łodzi, którzy wiedząc, że tylko dzięki władzy ludowej mogą przyjemnie spędzać wakacje, oddają się z zapałem pracy społecznej na terenie obozu i na zewnątrz, szczególnie w obecnej akcji żniwnej w pobliskim PGR.

Kadra obozu to wybitni pedagodzy-wychowawcy jak ob. Cieplucha, Klimowicz i inni. Komendantem jest prof. z III Szkoły TPD w Łodzi Supernak.

Wyżywienie jest bardzo dobre i wysoko kaloryczne.

Ponadto na obozie organizowane są zawody sportowe, imprezy kulturalno-artystyczne itp. Ogólnie jesteśmy bardzo zadowoleni, że w tej pięknej miejscowości nadmorskiej, gdzie na pracy, zabawie i sporcie spędzamy wakacje, nabieramy siły do nowego roku szkolnego, aby pilną i wytrwałą nauką odwdzięczyć się władzy ludowej za troskliwą opiekę.

Lech Eugeniusz

Kiedy skończy się samowola mistrzów bata?

Dla kogo wydano taryfę za przejazdy dorożkami?

W przedziale pociągu z Warszawy do Jeleniej Góry trzech mężczyzn toczyło ożywioną dyskusję na temat b. wysokich cen, jakie pobierają za kursy — dorożkarze łódzcy. Bawili ostatnio w Łodzi i przekonali się na własnej skórze, jak słono kazali sobie za przejazdy płacić „mistrzowie bata".

Wmieszaliśmy się do tej ciekawej debaty i zażarcie broniliśmy łódzkich dorożkarzy przed zarzutami skierowanymi pod ich adresem. Przecież w Łodzi istnieje obowiązująca taryfa za przejazdy osób i przewóz bagażu konnymi dorożkami. Wszyscy właściciele dorożek i woźnice powinni ją stosować.

Nie potrafiliśmy jednak przekonać naszych rozmówców. Twierdzili uporczywie, że dorożkarze łódzcy nie przestrzegają taryfy... i każą sobie płacić — „po uważaniu".

Jak błędnie postąpiliśmy broniąc dorożkarzy naszego miasta, przekonaliśmy się przedwczoraj. Sumy pobierane przez nich za kursy, o których mówili pasażerowie w pociągu, nie były niestety, ani imaginacją, ani przesadą.

DOKUMENT URZĘDOWY...

Leży przed nami, na biurku redakcyjnym, urzędowy dokument, opatrzony stemplem Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, są na nim podpisy i paragrafy. Tytuł dokumentu: **taryfa dla dorożkarzy** ustalona przez Prez. RN m. Łodzi **obowiązująca od 15. VI. 1953 r.** A dalej kilka pozycji cennika: za kurs **w śródmieściu — 6 zł., z krańca do krańca śródmieścia — 11 zł.**, ze **śródmieścia na Dworzec Fabryczny 9 zł., a na Kaliski 10 zł., z Dworca Fabr. na Kaliski — 12 zł., za godzinę** jazdy po mieście **z postojami 16 zł.** Wreszcie **ze śródmieścia na peryferie Łodzi od 12 — 23 zł.** Dalej przeglądamy taryfę nocną, dodatek za duże bagaże, wykaz ulic zamykających centrum miasta itd.

NIKT JEJ NIE HONORUJE

Dziś możemy stwierdzić, że taryfy żaden z dorożkarzy nie stosuje.

Czyżby przepisy nie dotyczyły dorożkarzy? Czy wymienione w taryfie rygory za pobieranie nadmiernych stawek, jak grzywna 1.500 zł., albo 6-tygodni pracy poprawczej mają pozostać tylko na papierze?

Chyba — tak. Bo to co onegdaj stwierdziliśmy, utwierdza nas w tym przekonaniu.

POJEDZIEMY MISTRZU NA OGRODOWĄ?

Była godzina 11,45. Przed Dworcem Kaliskim stoją dwie konne dorożki. W oczekiwaniu na pasażerów „mistrzowie bata" drzemią, siedząc na kubełkach, w których podają koniom wodę. Budzimy pierwszego z nich — to właściciel dorożki nr 134.

— Panie mistrzu, pojedziemy na Ogrodową 15?

— O, nie. Ja w ogóle nie **pojadę na Ogrodową**, gdyż zaraz przyjedzie pociąg „kolonijny" z dziećmi **i trafi mi się lepszy kurs.**

Trudno — pomyśleliśmy może rzeczywiście Ogrodowa to za blisko. Proponujemy jazdę w to samo miejsce właścicielowi dorożki **nr 153.**

— A jakie ma pan bagaże?

Dwie nieduże walizki — odpowiadamy.

Trochę podumał, pokręcił głową.

— **„Trzydziestka" musi polecieć, taniej nic nie będzie.**

Trzydzieści złotych to strasznie drogo.

— **No to daj pan 25 zł.**

Tu pomyśleliśmy o taryfie, która **przewiduje za taki kurs 10 zł.**

ŚMIAŁ SIĘ DO ROZPUKU

Z kolei udajemy się na postój dorożek konnych przy pl. Barlickiego. Właściciel dorożki **nr 84 za godzinną jazdę z postojami** na ul. Napiórkowskiego **zażądał 40 zł., zamiast 16 zł.**, a gdyśmy go zapytali, czy nie stosuje przypadkiem obowiązkowego cennika, **parsknął głośnym śmiechem.**

— Kto by ten cennik stosował? Wisi na koźle, ale mnie on nie interesuje.

Rozparł się wygodnie na kanapce i czekał na następnego klienta, którego „obedrze ze skóry".

Kolega po fachu z dorożki **nr 65** zażądał już nieco mniej za godzinną jazdę po śródmieściu, bo **„tylko" 25 zł.**

Z postoju przy ul. Więckowskiego za kurs na Al. Wojska Polskiego właściciel dorożki **nr 113 policzył 20 zł. zamiast 12. A dorożkarz nr 135 — 40 zł!!**

Gdyśmy odeszli kilkanaście metrów dalej, by zanotować numery dorożek i podyktowane ceny **właściciel dorożki nr 135** podbiegł do nas groził, wymyślał. — Co to za klient co pyta o cenę, a nie jedzie? — krzyczał.

GŁOS MA WYDZIAŁ KOMUNIKACJI

Jesteśmy przekonani, że Wydział Komunikacji nie przejdzie do porządku dziennego nad wyżej opisanymi faktami i **winnych pobiera-**

nia wyższych cen niż przewiduje taryfa ukarze surowo. Potrafiliśmy wyeliminować z naszego obrotu towarowego paskarzy i spekulantów, walczymy energicznie z oszustami i wydrwigroszami, którzy usiłują jeszcze żerować tu i ówdzie na kieszeniach ludzi pracy, — potrafimy także **zmusić dorożkarzy do honorowania obowiązującej taryfy za przejazdy.**

Tym którzy wybuchają śmiechem na wspomnienie cennika, i tym którzy uważają, że oni są upoważnieni do dyktowania cen wg własnego uznania, trzeba odebrać bat z ręki. Dorożka konna jest publicznym środkiem lokomocji, a nie parawanem do oszustwa i paskarstwa.

A ponadto czy najlepszym wyjściem z sytuacji nie byłoby zainstalowanie w dorożkach liczników? Wówczas nikt o cenę nie potrzebowałby pytać, a dorożkarze nie będą ignorować urzędowej i obowiązującej taryfy za przejazdy.

ZB. SKE.

W całym kraju kilka tysięcy a w Łodzi pół tysiąca osób

na egzaminach do Wieczorowych Szkół Inżynierskich

WARSZAWA (PAP). — Kilka tysięcy ludzi pracy zdaje obecnie w całym kraju egzaminy wstępne do 10 wieczorowych szkół inżynierskich. Uczelnie te umożliwiają przodującym robotnikom o długoletniej praktyce zawodowej oraz technikom zdobycie stopnia inżyniera w dziesiątkach specjalności, bez przerywania pracy zawodowej.

M. in. w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej w Łodzi do egzaminów przystąpiło 500 kandydatów. Znaczna ich część wzięła udział w 6-tygodniowym kursie przedegzaminacyjnym zorganizowanym przez Zrzeszenie Studentów Polskich. Kurs ten umożliwił kandydatom lepsze przygotowanie się do egzaminów wstępnych.

W nowym roku akademickim 1953/54 w WSI w Łodzi kształcić się będzie o około 500 osób więcej niż w roku ubiegłym. Uczelnia posiada wydziały: włókienniczy, mechaniczny elektryczny i budowlany. Na wydziale włókienniczym otwarta została ostatnio nowa sekcja — odzieżowa zaś na wydziale mechanicznym — sekcja termoenergetyki przemysłowej.

Jak przygotował się „Dom Dziecka" do nadchodzącego roku szkolnego

- Mundurki chłopięce i dziewczęce w dużym wyborze
- „Welingtonom" nie będą odpadały obcasy

Do sezonu szkolnego przygotowano olbrzymie ilości książek i pomocy naukowych. Magazyny i sklepy papiernicze zaopatrzono w artykuły piśmienne. Nie pozostał w tyle również łódzki Dom Dziecka MHD przy ul. Próchnika 1, który pomyślał o dostatecznym nagromadzeniu konfekcji dla dziatwy szkolnej w wieku od 7 do 14 lat.

Od poniedziałku będziemy mogli nabywać tam mundurki chłopięce i dziewczęce. *Mundurki chłopięce* składają się z dwu części: ze spodenek krótkich lub długich ściąganych gumką u kostek, granatowe, brązowe, zielone oraz z marynarek z wywijanymi kołnierzami. Cena takiego kompletu wynosi niewiele ponad 100 zł. Mundurki takie będą z welwetu, z bawełny oraz z *imitacji zamszu. Mundurki dziewczęce* w tej samej cenie, to sukieneczki granatowe i luźne bluzeczki.

W magazynie Domu Dziecka znajduje się już w tej chwili 11 fasonów różnego obuwia dziewczęcego i chłopięcego. Są to przeważnie *buciki z cholewkami* ze świńskiej skóry, boksu, chromu w cenie 140 — 200 zł oraz *sandałki* w cenie do zł 100. Dużym popytem cieszą się szkolne *papucie* z filcu cienkiego i grubego oraz z imitowanej skórki, w cenie od 20 do 30 złotych.

Zbliża się jesień, a więc deszczowe szarugi. Dlatego sprowadzono duże ilości „Welingtonów" dla chłopców i dziewcząt w cenie od 57 do 76 zł. Są to *buty gumowe do kolan*, I gat. fabryki „PePeGe" w Grudziądzu. Jakość ich jest bardzo dobra, tak że nie zajdą wypadki, jak to dawniej miało miejsce, odpadania obcasów i odrywania się zelówek.

Dla dziewczynek w wieku 7 do 14 lat są do nabycia granatowe *fartuchy szkolne* z atłasu z połyskiem, mocne i praktyczne, w cenie 114 zł.

Wreszcie odzież ochronna przed deszczem, a więc *płaszczyki dziewczęce podgumowane* z kapiszonem w kratę i gładkie, w różnych kolorach w cenie 101 zł. Tkanina zewnętrzna jest bardzo gustowna. Płaszcze te pochodzą z importu węgierskiego.

Dla chłopców i dziewczynek są też *pelerynki z kapturem* podgumowane, stalowe, zielone i w kratę, w cenie od 101 do 192 zł.

Jak widać z powyższego zestawienia asortymentu artykułów odzieżowych i obuwniczych, nie powinniśmy napotkać na trudności przy nabywaniu tych bardzo potrzebnych artykułów dla najmłodszej dziatwy szkolnej.

Kurs języka rosyjskiego

Wydział Oświaty Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi przyjmuje podania kandydatów na 10-mies. kurs języka rosyjskiego spośród absolwentów liceów ogólnokształcących.

Po ukończeniu kursu absolwenci otrzymują pracę w charakterze nauczycieli.

Przyjmuje podania i udziela informacji Wydział Oświaty w Łodzi, ul. Piotrkowska 104 pokój 196a w godz. od 8.30 do 14.30.

Notatnik łódzki

Dziś, w ramach uroczystego obchodu Święta Lotnictwa, Zarząd Łódzki Ligi Przyjaciół Żołnierza i Polskie Linie Lotnicze „Lot" organizują loty przodowników pracy z łódzkich zakładów pracy i aktywistów LPŻ.

Zbiórka wytypowanych punktualnie o godz. 10 w Zarządzie Łódzkim LPŻ, ul. Piotrkowska nr 97, skąd następnie wyjazd samochodami na lotnisko.

* * *

Akademia Medyczna w Łodzi podaje do wiadomości, że listy kandydatów przyjętych oraz nie przyjętych na I rok studiów z powodu braku miejsc zostaną wywieszone dnia 25 sierpnia 1953 r. przy ulicy Lindleya nr 1 i w poczekalni Oddziału Toku Studiów przy ul Zachodniej 81.

Kandydaci przyjęci na I rok studiów, którzy nie dokonają zapisu w ciągu 7 dni od daty ogłoszenia wyniku, zostaną skreśleni z listy kandydatów.

Kandydaci, którzy nie zostali przyjęci mimo złożenia egzaminu z wynikiem pomyślnym, mogą wnieść do rektora w ciągu siedmiu dni od daty ogłoszenia wyników prośbę o rewizję decyzji, względnie mogą ubiegać się o przyjęcie do tych szkół i na te kierunki studiów, na których właściwy minister zarządzi egzamin w terminie dodatkowym.

W przypadku ubiegania się o przejście do innej szkoły, kandydat otrzyma zaświadczenie z wykazem ocen zdanych egzaminów. Zaświadczenia te będą wydawane w Uczelnianej Komisji do Spraw Rekrutacji przy Akademii Medycznej w Łodzi, ul. Zachodnia 81-83 pokój nr 18.

* * *

Państwowe Liceum Bibliotekarskie w Łodzi jest średnią szkołą zawodową typu humanistycznego — przygotowuje młodzież obojga płci do pracy w bibliotece.

PLB w Łodzi przyjmuje zgłoszenia kandydatów do klasy pierwszej i drugiej do 28 sierpnia br.

Informacji udziela kancelaria Liceum Bibliotekarskiego w Łodzi, ul. Bojowników Getta Warszawskiego 13.

* * *

Państwowe Ogólnokształcące Licea Korespondencyjne umożliwiają ukończenie szkoły średniej wszystkim, którzy ze względu na pracę zawodową, obowiązki rodzinne lub stan zdrowia nie mogą uczyć się w szkołach codziennych.

Program nauczania i prawa szkoły — takie same jak innych państwowych ogólnokształcących liceów.

I i II Liceum Korespondencyjne przyjmuje zapisy kandydatów z Łodzi i powiatu łódzkiego do klas VII, VIII IX, X i XI do 10 września 1953 r.

W uzasadnionych wypadkach uczniowie mają możliwość przerobić 2 klasy w ciągu roku. Blankiety podań oraz drukowane informatory otrzymać można w sekretariatach, które udzielają wyczerpujących informacji i przyjmują zapisy codziennie od godz. 17 do 21 przy ul. Piramowicza 6 (przecznica ul. Narutowicza i Jaracza).

* * *

Studenci I roku studiów, którzy otrzymali przydział miejsca w Domu Akademickim, winni zgłosić się do sekretariatu swojej uczelni po odbiór skierowania.

Sekretariaty dyżurują od 28 sierpnia do 1 września w godz. od 8 do 22.30.

Administracje Domów Akademickich będą kwaterowały studentów jedynie na podstawie skierowań oraz dokumentu stwierdzającego wymeldowanie do Łodzi na pobyt tymczasowy. Studenci winni posiadać ze sobą około 20 zł gotówki na pokrycie pierwszych wydatków związanych z zakwaterowaniem.

* * *

Wojewódzki Dom Kultury Związków Zawodowych w Łodzi przyjmuje zapisy do następujących sekcji: tanecznej, teatralnej, chóralnej, muzycznej plastycznej, prócz tego do sekcji szachistów i ping-pongowej. Powstaje również koło foto-amatorów.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie z wyjątkiem niedziel od godz. 9 do 20 dział artystyczny i sekretariat WDK ul. Traugutta 18, II piętro.

Akademia w Teatrze Nowym

Wczoraj odbyła się w Państwowym Teatrze Nowym uroczystość poświęcona trzem wielkim artystom i reformatorom sceny: Wojciechowi Bogusławskiemu, Stefanowi Jaraczowi i Konstantemu Stanisławskiemu, z okazji przypadających w sierpniu rocznic śmierci.

Referat o życiu i działalności tych wielkich ludzi teatru wygłosił Jan Koprowski, po czym artyści Teatru Nowego: Seweryn Butrym, Wanda Jakubińska, Janusz Kłosiński, Bohdana Majda i Józef Pilarski recytowali i czytali fragmenty prac i wspomnień Stefana Jaracza i Konstantego Stanisławskiego.

Uczczeniem pamięci wielkich artystów przez powstanie i chwilę ciszy zakończono uroczystą akademię.

NIEDZIELA
23
SIERPIEŃ
DZIŚ
Filipa
JUTRO
Bartłomieja

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

DYŻURY APTEK

23.8 (niedziela):

Apteki: nr 6 (Piotrkowska 165), nr 48 (Narutowicza 6), nr 15 (Rzgowska 147), nr 20 (Więckowskiego 21), nr 31 (Karolewska 48), nr 3 (Przybyszewskiego 41), nr 36 (Limanowskiego 37).

24.8 (poniedziałek):

Nr 2 (Piotrkowska 95), nr 8 (Armii Czerwonej 53), nr 28 (Zgierska 63), nr 51 (Plac Wolności 2), nr 30 (Nowotki 91), nr 32 (Rzgowska 51), nr 42 (Gdańska 23).

AS nr 41 (Al. Kościuszki 48) — dyżuruje codziennie.

DYŻUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

23.8 dyżuruje całą dobę szpital im. dr. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34-36.

22.8 Od godz. 8 do 20: szpital im. M. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15; od g. 20 do 8: szpital im. dr. H. Wolf — ul Łagiewnicka 34-36.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATRY

NOWY (Więckowskiego 15) g. 15 i 19; 24.8 g. 19 **„Dziewczyna z dzbanem"**

IM. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) g. 19 **„Bonaparte i Sułkowski"** 24.8 nieczynny

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 **„Kraina uśmiechu"** 24.8 nieczynny

LETNI (Piotrkowska 94) g. 19.30 **„Mikado"** 24.8 nieczynny.

Pozostałe teatry nieczynne.

CYRK NR 3 — (Pl. Niepodległości) codziennie g. 19.30, w niedziele i święta g 15.30 i 19.30

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20) **„Taksówka nr 3886"**, dod. **„Głos pokoju"** g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 dozw. od lat 14, por. g. 11; 24.8 g. 16.30, 18.30, 20.30

GDYNIA (Przejazd nr 2) Program filmów dokumentalnych i kulturalno - oświatowych — **„Błękitny węgiel"**, **„Młodzi piłkarze"**, **„Przegląd sport. 5-52"**, **PKF 35-53** g. 17 18, 19, 20 dozw. od lat 7; 24.8 **„Zmiany pór roku"**, **„Jeźdźcy Kubania"**, **„Bumelant"**, **„Z kraju socjalizmu 4-53"** g. 17 18, 19, 20. Program dla najmłod.: **„Przygody małego Sarmiko"**, **„Ls budowniczy"**, **„Bajka o dzieciole"** g. 11, 12, 15, 16; 24.8 g. 16

MŁODA GWARDIA (dla młodzieży, Zielona 2) **„Na manewrach"** dod. **„Czy wiecie że 1-52"** g. 14, 16, 18, 20, dozw. od lat 14; 24.8 g. 16, 18, 20, por. g. 12

MUZA (Pabianicka 173) **„Iwan Groźny"** dod. **Sport radziecki 11-52**, g. 16, 18, 20 dozw. od lat 12; 24.8 g. 18, 20, por. g. 11

PIONIER (Franciszkańska 31) **„Noc niespodzianek"** dod. **„Przegląd kulturalny 5-52"** g. 15, 17, 19 dozw. od lat 18; 24.8 g. 17, 19, por. g. 11

POLONIA (Piotrkowska 67) **„Dumna królewna"** g. 16 18 20 dozw od lat 7, por. g. 10, 12; 24.8 g. 16, 18, 20

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) nieczynne z powodu remontu

1 MAJA (dawniej Robotnik — Kilińskiego 176) **„Podrzutek"** dod. — **„Czy wiecie, że 3-51"** g. 16, 18, 20 dozw. od lat 7, por. g. 11; 24.8 g. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) **„Ślub z przeszkodami"** dod. **„Gady i płazy"** g. 16, 18, 20 dozw. od lat 14, por. g. 11; 24.8 g. 18, 20

ROMA (Rzgowska nr 84) **„Cesarski piekarz"** — I s. dod. **Dzieci Stalingradu"**, g. 16, 18, 20 dozw. od lat 18, por. g. 11 **„Kopciuszek"** dod. **„Kolchida"**; 24.8 g. 18, 20

SOJUSZ (Nowe Złotno) **„My urwisy"** dod. **Początek abecadła** — g. 15, 17, 19 dozw. od lat 14, por. g. 11 **„Lis chytrusek"**; 24.8 **„Przeklęta wyspa"** g. 18.30 dozw. od lat 14

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) **„Z cesarsko-królewskich czasów opowieści kilka"** dod. **„Wizyta"**, **„Łańcuch słabostek"** g. 16, 18, 20 dozw. od lat 14, por. g. 11; 24.8 **„Obrońca życia"** g. 18 20 dozw. od lat 14

STYLOWY — nieczynne z powodu remontu

TATRY (Sienkiewicza 40) **„Sekretarz Rejkomu"** dod. **„Czy wiecie że 5-51"** g 16, 18, 20 — dozw. od lat 18, por. g. 11.30 **„Dzieci kpt. Granta"** dod. **„Oszczędzajmy lasy"**; 24.8 g. 16, 18, 20

WISŁA (Przejazd nr 1) **„Taksówka nr 3886"** dod. **„Głos pokoju"** g. 16 18 20 dozw od lat 14, por. g. 12; 24.8 g. 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) **„Dumna królewna"**, dod. **„O Amoricie i 14 harcerzach"** g. 16, 18 20 dozw. od lat 7, por. g. 10, 12; 24.8 g. 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) **„Pocałunek na stadionie"** dod. **„Budujemy rudowęglowce"** g. 16 30 18.30 20.30 dozw. od lat 14, por. g. 11; 24.8 **„Granica w ogniu"** g. 16.30 18.30, 20.30 dozw. od lat 14

ZACHĘTA (Zgierska 26) **„Zagubione melodie"** dod. **„Zdobywcy orlej perci"** g. 16, 18, 20, dozw. od lat 14, por. g. 11; 24.8 g. 18, 20

Pracownicy poszukiwani

Kierownika gospodarstwa rolnego poszukuje **Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego—Łódź.** Wynagrodzenie według umowy zbiorowej obowiązującej w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny Łódź, ul. Piotrkowska nr 55. 2240-K

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚĆ

SPRZEDAMY domek nie wykończony, plac. Okolica Stoki. Wiadomość Kilińskiego 126—9 Nowacki (10752-G)

KUPIĘ plac ogrodzony lub nie, blisko tramwaju Oferty pisemne pod „10737" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

PLAC przy lesie, blisko przystanku tramwajowego sprzedam. Tel. 113-24

KUPNO

KUPIĘ maszynę do haftu w dobrym stanie, najchętniej Cyk-Cak z regulatorem nożnym. Dzwonić tel. 278-94

KUPIĘ samochód małolitrażowy f-my „Fiat", „Simca", „Opel Adam", stan idealny. Tomaszów Maz. Tel. 22-56

KUPIMY 2 rolwagi ogumione nowe lub używane. Spółdzielnia „Surowiec" — Plac Wolności 9

KUPONY z paczek PKU kupujemy — sprzedajemy. Sklep włókienniczy Stalina 2

KUPIĘ wosk Karnauba każdą ilość Piotrkowska 59—9 Podgórski

SPRZEDAŻ

WOZKI głębokie, spacerowe koszykowe, ładne fasony, rowerki dwu i trzykołowe, przystępne ceny poleca Roman Linkowski, Piotrkowska 120

SPRZEDAM wózek głęboki na kulkach. Łódź — Świerczewskiego 69 m. 4

SPRZEDAM motocykl — DKW 200 cm sześc. Wólczańska 155 cały dzień

SPRZEDAM szafę. Okazja Piotrkowska 116 m. 15

RĘCZNĄ maszynkę pończoszniczą doskonałą — sprzedam. Tel. 186-50 (rano) (10520-G)

MASZYNĘ Singera do szycia okazyjnie sprzedam. Wiadomość Piotrkowska 189 m. 11

SPRZEDAM radio z adapterem w dobrym stanie, ul. Magistracka 36 m. 10

SPRZEDAM motocykl — BMW 750. Wiadomość Hutora 41 m. 18

SPRZEDAM samochód — DKW lub BMW 4-cylindrowy. Łódź, Kilińskiego 236 (10735-G)

SPRZEDAM kilka tysięcy sadzonek rabarbaru malinowego. Wieś Rszewek gm. Rąbień p-ta Konstantynów, Kopczyński (10744-G)

MOTOCYKL NSU 250 górny — stan idealny sprzedam Andrzeja 40

SPRZEDAM samochód „Opel Olimpia", Stalina nr 24 m. 34

SPRZEDAM formy do plisowania. Zgierska 32 m. 1. Plisowanie F. Kiciak (10756-G)

SPRZEDAM motocykl — „Zündapp" 250 cm. Pabianicka 63 m. 3

LOKALE

POKÓJ z używalnością kuchni, wygód, centralne ogrzewanie, telefon, centrum zamienię na pokój lub dwa z kuchnią, wygody. Tel. 186-50 (rano) (10519-G)

INŻYNIER poszukuje pomieszczenia niekrępującego w Łodzi lub w Pabianicach. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „10764"

SAMOTNA, spokojna, solidna poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego z niekrępującym wejściem. Oferty pisemne — Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „10766"

STARSZA na stanowisku poszukuje pomieszczenia Tel. 181-31

POKÓJ z kuchnią, przedpokój, duże, słoneczne, częściowe wygody Piotrkowska (centrum) zamienię na dwa pokoje z kuchnią z wygodami, centrum, dzwonić 116-23 od 19.30 (10573-G)

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne (studenci) poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego. Tel. 227-91 od godz. 8—15 (10740-G)

PRACA

POTRZEBNA pomoc domowa. Zgłoszenia ul. Zacisze 6-8-10 m. 3

PRZYJMĘ stanowisko radcy prawnego w Łodzi. Tel. 123-04 Wysocki

POTRZEBNA pomoc domowa. Roosevelta 2—15

KROJU nowoczesnego, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa wyuczają kursy IPR. Zapisy przyjmuje kancelaria Próchnika 25, codziennie w godz 10—12, 16- 18

TRZYMIESIĘCZNE Kursy Kroju i Modelowania nowoczesnego IPR. Zapisy Piotrkowska 24—7 godz 10—12, 16—18. (2175-K)

ZAPISY na Kursy I.P.R nowoczesnego kroju, szycia i modelowania — pięciomiesięczne, I i II stopnia przyjmuje sekretariat Piotrkowska 24—7. godz 10—12, 16—18

3-MIES. kurs kroju nowoczesnego i modelowania IPR. Zapisy Sienkiewicza 89 (2257-K)

KURS nowoczesnego kroju damskiego (ciężkiego) dla zaawansowanych. Zapisy Stalina 7, codziennie 9—16

KURS nowoczesnego kroju męskiego IPR dla zaawansowanych. Zapisy Stalina 7 codziennie 9—16 (2196 K)

KURSY nowoczesnego kroju, modelowania ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa. Gwarancja wyuczenia. Nawrot 32 (10367 G)

ZAPISY na Kursy Księgowości początkowej, rejestrowej, R.P.K. Administracyjno - Gospodarcze języków obcych, maszynopisania, stenografii, kalkulatorów i inne przyjmuje sekretariat Ośrodka Politechnicznych Kursów Adm. Gosp. I P.R. Andrzeja Struga 4, tel. 217-19 (2181 K)

ZAPISY na Kurs Kapeluszniictwa Damskiego przyjmuje sekretariat I.P.R. — Stalina 7 codziennie 9—16 (2177 K)

ZAPISY na kurs dziewiarstwa ręcznego przyjmuje sekretariat I.P.R — Stalina 7 codziennie od 9—16. (2176-K)

5-MIES. Kurs Kroju, Szycia i Modelowania I.P.R 3-mies. Kurs nowoczesnego kroju. — Wólczańska 27 przyjmują zapisy w punktach Zgierska 30 od 16—19 Stalina 7 od 9—16 (2174 K)

ZAPISY na kursy kalkulatorów, kreśleń instalacji elektr., kreśleń C. O. i wod.-kan., kreśleń budowlanych dla zaawansowanych przyjmuje IPR Stalina 7

KURSY sekretariackie — księgowość, stenografia, maszynopisanie. Zapisy Kursy Stowarzyszenia Stenografów - Maszynistek, Kilińskiego 50, tel. 278-16, Piotrkowska 83

GOSPOSIA dobra potrzebna. Przejazd 20 m. 8

POTRZEBNA pomoc domowa ul. Próchnika 25 m. 6 (10515-G)

MŁODA kulturalna, sumienna, rutynowana osoba do 2-letniego dziecka potrzebna zaraz. Warunki dobre. Referencje konieczne. Zgłoszenia osobiste Kopernika 6 m. 4 godz. 19—21

NAUKA

5-MIES. kurs nowoczesnego kroju i szycia domowego IPR, kurs haftu maszynowego, file — Lokatorska 12. Zapisy codziennie godz. 9—12, 16—19 (2225-K)

5-MIES. kurs kroju i szycia IPR. Sienkiewicza 89 Zapisy codziennie

5-MIES. kurs nowoczesnego kroju i szycia. — 3-mies. kurs nowoczesnego kroju IPR. Piotrkowska 69. Zapisy 9—12 15-19 (2241-K)

5-MIES. Kurs Kroju i Szycia I. P. R. 3-mies. Kurs nowoczesnego kroju I.P.R. Jaracza 7. Zapisy codziennie w godz. 8—12, 16—20. (2183-K)

5-MIES. kurs nowoczesnego kroju i szycia domowego IPR Czerwona 8 Zapisy codziennie godz. 11—15 (2224-K)

5-MIES. kurs nowoczesnego kroju i szycia domowego IPR, kurs haftu maszynowego, file — Przybyszewskiego 120b. Zapisy codziennie 9—19

UŻYWANE
FUTRA-BŁAMY
i KOŁNIERZE SKUPUJE
Spółdzielnia „Futro"
Łódź, Piotrkowska 78
Jaracza 9 i Nawrot 1a

Łódzkie Zakłady Chemiczne PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Łodzi ul. 1 Maja 14

przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca **w poniedziałki od godz. 14.30 do godz. 15.30.** Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 2256-K

Ś. † P.

IGNACY WÓJCICKI

profesor Zakładów Kształcenia Nauczycieli i szkół średnich ogólnokształcących

zmarł dnia 20 sierpnia 1953 roku przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 sierpnia 1953 roku o godz. 16 z kaplicy Starego cmentarza przy ul. Ogrodowej 39, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

10763-G **Żona i rodzina.**

Ś. † P.

Konstanty Kamiński

przeżywszy lat 56

zmarł nagle opatrzony św. Sakramentami, w dniu 21 sierpnia 1953 r.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kaplicy na Starym Cmentarzu, przy ul. Ogrodowej, odbędzie się w dniu 23 sierpnia 1953 roku o godz. 15, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim żalu

Żona i córki.

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece 15—19 Próchnika 8 (10759-G)

Dr ROZYCKI specjalista chorób kobiecych akuszerii powrócił. Przyjmuje czwarta — szósta. Piotrkowska 33

RENTGEN prześwietlenia klatki piersiowej i żołądka. Obr. Stalingradu 76. (10056-G)

GABINET dentystyczny specjalność korony i zęby steelonowe. Pawlikowski, Sienkiewicza 27 tel. 108-23 (10672-G)

RÓŻNE

KRAWIEC przyjmuje poprawki i reperuje Piotrkowska 19 Henryk Wojciechowski. (10094-G)

REPERACJE teczek, torebek, walizek itp. przyjmuje Stefan Skarżyński Piotrkowska 128 (w podwórzu) (10570-G)

FOTOGRAFIE nagrobkowe, artystyczne, gwarantowane, wykonanie 7 dni Stoczkiewicz, Warszawa, Nowy Świat 30. Informacje listowne

RADIOODBIORNIKI wzmacniacze sieciowe bateryjne naprawiam szybko (25 lat praktyki) Łódź, Nowomiejska 2

ZGUBY

ZAGINĄŁ pies — pudel czarny ostrzyżony. Odprowadzić -za wynagrodzeniem. Więckowskiego 49 m. 17 tel. 190-07

SPORT

Zdobycie tytułu wicemistrza Polski wynikiem rzetelnej pracy juniorów

Spokojnie i planowo bez większego rozgłosu prowadzona była praca nad trampkarzami i juniorami Włókniarza. Młodzież garnęła się chętnie do sekcji piłki nożnej, stawiając pod fachowym kierownictwem trenerów pierwsze swoje sportowe kroki.

Kierownictwo Włókniarza zaczęło otaczać coraz większą troską swoich najmłodszych członków. Odbywały się systematyczne treningi i szkolenie teoretyczne. Juniorzy stali się pupilkami.

Ci młodzi chłopcy przeżywali nie tylko swoje wrażenia sportowe, ale w dużej mierze dzielili los swoich starszych kolegów z drużyny ligowej. Pałali radością na wiadomość o sukcesie i smucili się niepowodzeniem. Na kanwie życia sportowego rodziła się koleżeńska współpraca polegająca między innymi na dzieleniu się przez starszych piłkarzy swymi bogatymi doświadczeniami z młodszymi, z tymi, którzy stawali się z każdym sezonem coraz poważniejszymi kandydatami do pierwszej drużyny.

Ulubionym miejscem obozów były lasy w Spale. Razem z ligowcami nabierali kondycji fizycznej również i juniorzy. Oni właśnie w tym sezonie mieli wyjątkowo trudne zadanie. Nic też dziwnego, że w Spale pod kierownictwem trenera mgr. Radwańskiego nie chcieli stracić ani jednej godziny wdrażania się w nałożone na nich obowiązki reprezentowania barw klubowych w mistrzostwach Polski juniorów.

Szczęśliwie przeszły pierwsze eliminacje. Juniorzy zakwalifikowali się do finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski. Mocniej zabiły serca reprezentantów. Wyjechali do Świdnicy na obóz. Włókniarz postanowił zaopatrzyć ich w nowe kostiumy sportowe z emblematami zrzeszenia. Był to wielki dzień dla tych młodych a obiecujących zawodników.

Spotęgowała się ich ambicja, wzrosła chęć zwycięstwa.

I oto łodzianie, którzy nie byli na początku obozu faworytami mistrzostw Polski zaczęli coraz bardziej zwracać na siebie uwagę odnosząc duże sukcesy.

Udali się Włókniarzowi juniorzy. Chłopcy zasłużyli na oklaski. Te sukcesy cieszą nas, bo patrząc z perspektywy następujących po sobie wydarzeń sportowych stwierdzić trzeba z wielką radością, iż jest teraz nadzieja, że do ligowego zespołu napływać będą nowi pełni zapału i przywiązania do barw klubowych młodzi zawodnicy.

Kokot grać będzie w Lublinie

Okazuje się, że kontuzja Kokota nie była lekka. Zawodnik ten musiał mimo troskliwej opieki lekarskiej pauzować przez dłuższy okres czasu.

Dziś w Lublinie Kokot ma wystąpić pierwszy raz po przerwie na meczu z Gwardią. Kokot niestety i tym razem nie będzie mógł grać, że się tak wyrazimy w 100 proc. Kierownictwo Sekcji Piłki Nożnej pozwoliło mu zagrać tylko pół meczu.

Włókniarz w Lublinie wystąpi w następującym składzie: *Szczurzyński (Kłaczek), Walczak, Urban, Jańczyk, Koźmiński, Jezierski, Pilarski, Soporek (Kokot), Kubocz, Kozłowski, Stusio.*

Łodzianie w pierwszym meczu w Łodzi pokonali Gwardię 3:1.

Starzy i młodzi startują w Spartakiadzie

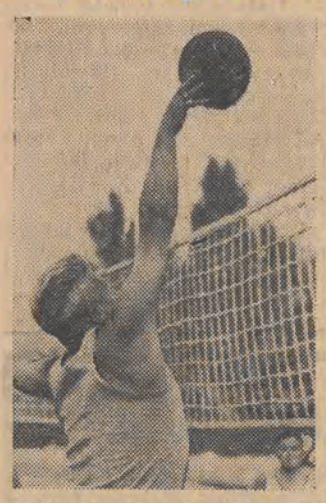

Piękny wyskok do piłki — niczym w wykonaniu mistrzyni sportu M. Zakrzewskiej.

Autorem tego „ścięcia" jest dyrektor Miejskiego Zarządu Przedsiębiorstw Urządzeń Komunalnych, Henryk Waśniewski w czasie meczu piłki siatkowej, rozegranego w ramach spartakiady Prez. MRN.

Fot. L. Olejniczak

Maszerowali dziarskim krokiem. A po defiladzie pracownicy Prez. MRN zgłoszeni do I Spartakiady rozpoczęli swoje konkurencje.

Tu dopiero „zabłysły" talenty sportowe. Raz jeszcze okazało się, że sport uprawiać można bez różnicy wieku. Przyglądaliśmy się konkurencjom lekkoatletycznym. Patrzyliśmy jak grały zespoły w piłkę siatkową. Niejeden z uczestników spartakiady mając dziś siwe włosy był zapewne kiedyś dobrym sportowcem. Walka rozgrywana była o każdą piłkę z godną pochwały ambicją.

Szykowali się długo na starcie lekkoatleci. Padł strzał i zobaczyliśmy na bieżni zawodników walczących o każdy centymetr.

Odbywająca się obecnie w Łodzi spartakiada pracowników Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi spełni niewątpliwie wielką rolę propagandową w ogólnym ruchu umasowienia kultury fizycznej. I dla tego inicjatorom i organizatorom tej imprezy należy wyrazić uznanie.

Dziś o godz. 13 na stadionie Włókniarza przy ul. Kilińskiego 188 odbędzie się uroczyste zakończenie Spartakiady połączone z wręczeniem dyplomów dla zwycięzców indywidualnych i zespołowych.

225 drużyn zgłosiło się do Pucharu Polski

Odetchnęliśmy z ulgą gdy wczoraj dowiedzieliśmy się, że do rozgrywek piłkarskich o Puchar Polski zgłosiło się z terenu Łodzi w sumie 225 drużyn.

Trzeba nadmienić, że Sekcja Piłki Nożnej GKKF wyznaczyła dla Łodzi limit 180 drużyn, a więc Łódź zdała egzamin pisowo.

Od dwóch dni jesteśmy świadkami odbywającej się I Spartakiady Prez. MRN z udziałem przeszło 1000 zawodników.

Na zdjęciu górnym maszerują sędziowie sportowi, z lewej strony Kościelski, w środku Nowak, z prawej Starosta. Na zdjęciu dolnym fragment z defilady drużyn piłkarskich.

Fot. Olejniczak

Czy padną dziś rekordy Polski na torze w Helenowie

Najlepsi kolarze Polski wykazują doskonałą formę. Postanowili oni w dniu dzisiejszym na Helenowie zaatakować szereg rekordów Polski.

Na treningach kolarze nasi wykazali, że ostatnio przeprowadzone obozy wpłynęły dodatnio na formę zawodników, że częste starty organizowane dla naszych torowców przyniosły nam szereg dobrych wyników. Skruszone zostały rekordy, które trwały kilkanaście lat.

Dziś o godzinie 16.30 w Helenowie będziemy świadkami bardzo ciekawych pojedynków. Z jednej strony poszczególnym kolarzom chodzić będzie o zaspokojenie własnych i klubowych ambicji sportowych, a z drugiej wszystkim zależeć będzie na poprawieniu szeregu rekordów Polski.

Na trybunach toru kolarskiego zbierze się niewątpliwie tłum widzów. Łódź lubi imprezy kolarskie. Łodzianie znają się dobrze na tej gałęzi sportu i dlatego cieszymy się, że właśnie u nas na torze w Helenowie odbędą się próby bicia rekordów Polski.

Trzysta pojazdów mechanicznych z Łodzi startuje do Torunia

29 i 30 sierpnia br. wszyscy posiadacze samochodów i motocykli zrzeszeni w Łódzkim Okręgu Polskiego Związku Motorowego oraz inni, dotychczas nie zrzeszeni sympatycy motoryzacji spotkają się na I Ogólnopolskim Zjeździe Turystyczno-Motorowym w Toruniu, odbywającym się pod hasłem Jubileuszowych Dni Kopernikowskich.

Organizatorzy zjazdu zapewniają uczestnikom dobry wypoczynek urozmaicony pokazami krajowych zespołów artystycznych, aktualnych sztuk scenicznych i imprez sportowych, ponadto zabezpieczają wygodę i bezpieczeństwo przejazdu.

Przejazd odbywać się będzie w kolumnie, której szybkość poruszania się zostaje zredukowana do minimum technicznych możliwości pojazdu. W kolumnie znajdować się będą wozy pomocy techniczne i sanitarnej, uczestnicy zaś ubezpieczeni zostają przez Okręg PZMot. od nieszczęśliwych wypadków a kierowcy — od odpowiedzialności cywilnej.

Uczestniczący posiadacze samochodów otrzymują bez specjalnych dodatkowych starań prawo przebiegu trasy zjazdu, bez względu na limit kilometrów przyznany przez WRN, ponadto wszyscy uczestnicy otrzymują prawo nabycia dla swych pojazdów paliwa i smarów, po cenach przyznanych konsumentom państwowym.

Zgłoszone na zjazd pojazdy wraz z obsadami zbierają się w Łodzi w dniu 28 bm. o godzinie 20 na Pl. Komuny Paryskiej, na przydzielonych miejscach startowych gdzie wydane zostaną im numery startowe. Start nastąpi o godzinie 22.30, kierunek jazdy na Płońsk przez Sochaczew. W Płońsku o godzinie 6.10 kolumna łódzka spotka się z kolumną okręgu warszawskiego i lubelskiego, z którymi będzie kontynuować dalszą podróż.

Do chwili obecnej Łódzki Okręg PZMot zarejestrował około 300 pojazdów, zgłoszonych przez poszczególne sekcje motorowe zrzeszeń sportowych lub bezpośrednio przyjmowanych przez okręg. Lista zgłoszeń zostaje zamknięta w dniu 26 bm.

Członkowie oddziału motorowego PZMot. oraz niezrzeszeni uczestnicy zjazdu zgłoszą się po odbiór czeków paliwowych w dn. 27 bm. i tego samego dnia o godzinie 18 zapoznają się z dodatkowymi informacjami regulaminowymi.

Wszyscy uczestnicy zjazdu otrzymają plakietki pamiątkowe poza cennymi nagrodami regulaminowymi jak np. talony paliwowe, bezpłatne okresowe naprawy i konserwacje w Państwowych Stacjach Obsługi itp. Szczególnie nagradzani będą amatorzy - konstruktorzy jadący na przekonstruowanych lub ulepszonych przez siebie pojazdach.

I Ogólnopolski Zjazd Turystyczno-Motorowy do Torunia zapoczątkuje szeroką akcję turystyki motorowej zainicjowanej przez Polski Związek Motorowy, która umożliwi sympatykom motoryzacji udział na warunkach najprzystępniejszych, tak pod względem finansowym, jak i technicznym gwarantując godziwy odpoczynek w połączeniu z poznaniem rozwoju i piękna naszej ludowej ojczyzny.

O godz. 10 na boisku Włókniarza grają hokeiści

Przyjazd do Łodzi dwóch doskonałych drużyn hokeja na trawie z Siemianowic i z Poznania obudził duże zainteresowanie.

Mecz odbędzie się o godz. 10 na boisku przy Al. Unii.

Łodzianie po raz pierwszy mieć będą okazję do oglądania tego rodzaju spotkania. Hokej na trawie jest nieuprawianą dotychczas w Łodzi gałęzią sportu.

Dziś Szwendrowski — Kapała

Dziś o godz. 15 na boisku GWKS przy Pl. 9 Maja rozegrany zostanie towarzyski mecz żużlowy między reprezentacją Kolejarza z Rawicza a Ogniwem (Łódź).

W ramach tego meczu dojdzie do interesującego zapowiadającego się pojedynku między Kapałą z Kolejarza a Szwendrowskim z Ogniwa. Szwendrowski na torze łódzkim jest dotychczas niepokonanym zawodnikiem. Kapała należy do extraklasy i pojedynek jego ze Szwendrowskim zapewni widzom dużo emocji.

Czy zdobyłeś SPO?

Niespodziewana porażka Radzia z Licisem

W indywidualnych mistrzostwach Polski w tenisie rozgrywanych we Wrocławiu wyłoniono już finalistów. Zostali nimi Piątek i Licis.

W półfinałach Piątek wyeliminował w 3 setach Olejniszyna, a Licis odniósł sensacyjne zwycięstwo w 4 setach nad Radziem.

Kolejarz (Toruń) piłkarskim mistrzem Polski juniorów na rok 1953

W ostatnim dniu piłkarskich mistrzostw Polski juniorów w Świdnicy drużyna łódzkiego Włókniarza przegrała z Kolejarzem (Toruń) po zaciętej grze 0:1. Do zdobycia tytułu mistrzowskiego zabrakło Włókniarzowi jednej bramki, gdyż już wynik remisowy zapewniłby ten zaszczytny tytuł.

W ostatecznej klasyfikacji turnieju mistrzostwo Polski juniorów na rok 1953 zdobyła drużyna Kolejarza (Toruń), wicemistrzem został Włókniarz (Łódź), na trzecim miejscu znajduje się Unia (Szczecinek), na czwartym Kolejarz (Szczecin).

W oknie księgarni

Chłopiec i dziewczyna. Opracowanie i wstęp A. Lanoty. W-wa 1953, KiW., 22×15 cm, s. 190, nlb. 2 (Biblioteka Przyjaciółki), zł 2.40.

Część pierwsza zbioru przynosi fragmenty utworów klasyków literatury polskiej (Orzeszkowa, Reymont, Żeromski) oraz obcej (Dickens, L. Tołstoj, Dreiser), z których poznajemy obłudę i zgniliznę społeczeństwa kapitalistycznego, gdzie ponad zdrowymi uczuciami ludzkimi góruje wszechwładny pieniądz. Część druga, w której wydrukowane opowiadania i fragmenty powieści autorów polskich (Newerly, Borowski, Brandys), radzieckich (A. Tołstoj, M. Ostrowski, Paustowski, Nikołajew, Pawlenko) i innych (Fucik, Egerland), wprowadza nas w świat, gdzie rodzi się nowa socjalistyczna moralność.

RADIO

NIEDZIELA, 23 SIERPNIA

6.00 Wiad. poranne. 6.05 Muzyka „na dzień dobry". 7.00 Wiadomości poranne. 7.05 Kalendarz radiowy. 7.10 „Od melodii do melodii". 7.25 D. c. muzyki. 7.55 (Ł) „Mówimy o ogródkach działkowych". 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Muzyka rozrywkowa. 8.55 „Nowe nagrania". 9.25 „Wieś tańczy i śpiewa". 9.40 Audycja dla dzieci. 9.55 Skrzynka ogólna. 10.00 Poezja i muzyka. 10.40 „Bazalty". 10.50 Koncert orkiestr dętych. 11.10 „5:0 dla młodości" 11.40 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Poranek symfoniczny 13.15 Sygnały festiwalowe. 13.30 Muzyka radziecka. 14.00 Aud. literacka. 14.10 (Ł) „Łódzkie targowisko różności" 14.30 (Ł) Koncert orkiestry ŁRPR p. d. H. Debicha. 14.45 (Ł) „Od naszych korespondentów". 14.55 (Ł) D. c. koncertu. 15.15 Audycja dla dzieci 16.00 Suita z op. „Parys i Helena". 16.15 (Ł) Słuchowisko „Jak wesele to wesele". 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.25 Muzyka baletowa komp. francuskich. 17.55 Chwila poezji 18.00 „Pygmalion" 19.40 Muzyka taneczna. 20.00 Pieśni i tańce rumuńskie. 20.30 Melodie taneczne 20.58 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny 21.15 Felieton 21.25 Pieśń czerwonego pułku Warszawy" wyk. chór i ork. 21.40 Spartakiada Wojska Polskiego 22.20 Wiadomości sportowe z całej Polski lokalne 22.40 Ulubione melodie 23.10 Popularny koncert symfoniczny. 23.50 Ostatnie wiadomości.

PONIEDZIAŁEK, 24 SIERPNIA

6.15 (Ł) Wiad. dla wsi. 6.30 Dziennik poranny 6.50 Koncert poranny 7.20 i 17.30 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś" 7.40 (Ł) Muzyka. 7.48 Stan pogody. 7.55 Wiad. poranne. 8.00 (Ł) Muzyka rozr. 11.45 Głos mają kobiety. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Na swojską nutę. 12.45 Aud. dla wsi. 13.00 Muzyka rozr. 13.30 Koncert solistów. 14.10 Popularna muzyka symf. 14.40 Muzyka operetkowa. 15.15 Allegro z koncertu na klarnet i ork. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.00 Radzieckie ludowe pieśni żartobliwe. 16.20 (Ł) „Od podpłomyka do chleba". 16.35 (Ł) Słuchamy łódzkich solistów — śpiewa Zofia Śliwińska sopran. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.20 (Ł) Koncert rozr. w wyk. ork. ŁRPR p. d. Al. Tarskiego. 17.15 (Ł) Mozaika muzyczna. 17.45 (Ł) Reportaż aktualny. 17.55 (Ł) Śpiewają radzieckie chóry. 18.10 (Ł) „Siedem dni sportu łódzkiego" 18.20 (Ł) „Porównajmy". 18.30 Popołudniowy koncert solistów 19.15 Pieśni w wyk. chóru. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Trudna wiosna" 20.20 Koncert krak. ork. 20.58 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny 21.26 Wiadomości sportowe 21.36 Muzyka taneczna. 22.05 Passacaglia c moll 20.20 Fragment z op. „Demon". 23.40 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Tabela wygranych

3 dzień ciągnienia IV rzutu

Wyższe wygrane

Wygrane po 20 000 zł padły na nr nr 66066 115221

Wygrane po 10.000 zł padły na nr nr 1593 14598 27517 30186 65164 70510 108252.

Wygrane po 5.000 zł padły na nr nr 3135 23212 23358 29176 38411 41248 45602 48042 50795 61088 64588 65173 75950 102911

Wygrane po 2.000 zł padły na nr nr 811 2808 4165 10119 13858 18123 36304 38190 40176 42189 58498 63758 65892 73396 74077 74966 76403 76655 77384 78426 80045 80457 97171 102641 103011 103912 108760 109016 113721.

Wygrane po 1.000 zł padły na nr nr 3690 5011 8042 11515 12268 13141 13776 17289 18975 28978 32016 32975 34837 35583 38219 38743 40233 42071 42220 43002 43630 45166 50094 52065 53852 55967 58788 60194 60766 61758 61819 68674 70001 71382 72392 72781 74110 76782 77102 78560 78818 86673 94497 96972 97186 99459 99835 105381 106398 109779 109798 110084 110191 111096 112551 113907 115951 117599 119355

Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 gr.